

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 4-7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Grobliowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1480.

Numer 59.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 marca 1932 r.

Rok XXVI.

Knowania przeciw Polsce na tle zamachu na Twardowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 11. 3. Międzynarodowa agencja telegraficzna donosi z Moskwy, że aresztowany sprawca zamachu na radcę ambasady niemieckiej Twardowskiego Judasa Stern nieczłowiek wczoraj w toku przesłuchania, że działał z polecenia pewnych polskich kół, którym zależało na wywołaniu napięcia pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką (!!!). Zamach skierowany był nie przeciwko Twardowskiemu, a tylko przeciwko osobie samego ambasadora von Dirksena. Stern miał dalej powiedzieć, iż dopiero zamordowanie ambasadora von Dirksena wywołałoby spodziewany efekt polityczny. W chwili, gdy oddał strzał, był przekonany, że w samochodzie znajduje się sam ambasador niemiecki. Stern wymienił jeszcze nazwisko swojego pomocnika, którym był niejaki Sergiusz Wasiljew, były kapitan armii carskiej. Został on aresztowany.

W toku dalszych zeznań Stern podał, że przy pomocy Wasiljewa zdołał ustalić, w jakim czasie ambasador niemiecki von Dirksen zwyczajnie opuszczał gmach ambasady. Polscy zleceniodawcy (?) wyposażyli go w pieniądze i broń, podkreślając, że na zakłóceniu stosunków niemiecko-rosyjskich i pogorszeniu międzynarodowego położenia Unji Sowieckiej zależy im niezwykle.

Oficjalny komunikat GPU oświadcza,

Dziecko Lindbergha żyje.

Pierwszy list bandytów do strapionych rodziców.

Londyn, 11. 3. (tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku, że Lindbergh otrzymał list, w którym sprawcy porwania dziecka komunikują, iż dziecko żyje a wydanie jego nastąpi w złożeniu okupu, gdy bezpieczeństwo zлочynców zostanie w pełni zapewnione. Zwrot dziecka ma być zatajony przez 3 doby. Lindbergh pod wpływem żony, której stan budzi poważny niepokój, warunki te przyjął. Pomownicy Lindbergha odmawiają wyjaśnień, nawet policji.

Wyborom prezydenta Rzeszy

patronuje „duch“ z roku 1914.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 11. 3. Mowa propagandowa prezydenta Rzeszy Hindenburga z okazji zbliżających się wyborów, wygłoszona wczoraj wieczorem przez radio, wywołała zależnie od nastrojów słuchaczy rozmaite wrażenia. Hindenburg podkreślił jako przewodnią myśl swojego przemówienia „uosobienie frontowe i ducha z r. 1914“, pokazując się w każdym calu dawnym generał-marszałkiem. W toku swoich wywodów bronił się przeciwko temu, jakoby lewica i tzw. czarno-czerwona koalicja (tj. centrum i socjaliści) zaofiarowali mu kandydaturę, co jest fałszywym przypuszczeniem. Pierwsze zwróciły się do Hindenburga grupy prawicy z prośbą,

że dalsze szczegóły stosunków, łączących sprawców zamachu z polskimi interesentami, na razie utrzymane są w tajemnicy, jednak będą one niebawem opublikowane. Dochodzenia wstępne zostały na razie ukończone z tem, że współoskarżeni mają być przekazani najwyższemu sądowi wojskowemu Unji Sowieckiej do przeprowadzenia rozprawy i wyroku.

AR.
(Wobec sposobów śledztwa, praktyko-

wanych w Rosji sowieckiej, oczywiście trudno ustalić, czy zeznania aresztowanego zamachowca idą rzeczywiście w kierunku podanym przez rząd sowiecki. Znane są wypadki, że GPU wkłada w usta swoich więźniów, do których nigdy nikogo nie dopuszcza, to, co w danej chwili odpowiada życzeniom i potrzebom sowiektów. Mamy wrażenie, że tę taktykę zastosowano także w powyższym wypadku. — Red.)

To ci góral! Chciał struć Witosa.

Warszawa, 11. 3. (tel. wł.) Wielką sensację wywołała w warszawskich kołach politycznych sprawa górala Sałucha, który projektował zamach na posła Witosa. Mianowicie poseł z Klubu B. B. Gwiżdż otrzymał od Sałuchy, zamieszkałego w Spytkowie na Podhalu list, w którym góral wyraża gotowość zorganizowania zamachu na Witosa przez podanie mu trucizny w butelce z miodem. Sałucha chciał dokonać zamachu bezinteresownie, zaznaczając przytem, że zna się doskonale na przyrządzaniu trucizny. Jako motyw podał Sałucha, że lepiej, żeby jeden zginął, niżeli miałby doprowadzić do klęski ogólnej (!)

Poseł Gwiżdż list ten odesłał do se-

krretarjatu BB. w Krakowie, skąd oddano go władzom policyjnym. Posła Witosa ostrzeżono, aby nie przyjmował żadnych podejrzanych podarunków. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły już dochodzenia. Sałucha przyznał się już do zamachu. Pozostawiono go na wolności.

—*—

Sałucha nablił sobie widocznie zbrodniczy łeb opowieścią o nieznanym z nazwiska osobniku, który ofiarował się swojego czasu zgładzić b. marszałka Sejmu Trąpczyńskiego. Tamci chcieli działać kulą — spytkowski gazda ufa widocznie więcej truciznie.

Hitlerowcy mają swoich szpiegów

nawet w głównej komendzie policji pruskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 11. 3. Policja polityczna wpa-
dła na trop szeroko zorganizowanej sieci
szpiegowskiej narodowych socjalistów,

operującej w przydzium policji i w głównej komendzie policji pruskiej w Berlinie. Aresztowani zostali oficer policyjny Kurt Lange, wachmistrz policji Schulz oraz funkcjonariuszka związku zawodowego urzędników policyjnych. Wszyscy wymienieni należeli do narodowej partii socjalistycznej z polecenia stronnictwa i wydali ważne dokumenty zawierające rozmaite poważne plany obiektów państwowych oraz listy urzędników z wymienieniem ich działalności. Ponadto prowadzili specjalną ewidencję i obserwację rozmaitych wyższych dygnitarzy policyjnych. Przeciwko wymienionym wdrożone zostały dochodzenia o zdradę główną.

Charakterystyczne jest, że zarówno wachmistrz policji Schulz jak i inny aresztowany urzędnik policyjny, którego nazwiska nie wymieniamy, byli członkami republikańskiego związku zawodowego urzędników policyjnych.

Należy zwrócić uwagę, że już przed kilku tygodniami w sejmie pruskim komuniści wnieśli interpelację z powodu przynależności szeregu wyższych oficerów policyjnych do narodowej partii socjalistycznej a wówczas rząd pruski

Liga Narodów zdobyła się na ostre słowa.

Genewa, 11. 3. (tel. wł.) Komitet redakcyjny nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów sformułował rezolucję, która podkreśla konieczność uszanowania traktatów, nietykalności terytorjalnej członków Ligi oraz pokojowego załatwiania wszelkich nieporozumień. Rezolucja stwierdza dalej, że żadnemu z członków Ligi nie wolno uznać stanu rzeczy, wytworzonego wbrew tym zasadom.

Tymczasem z Dalekiego Wschodu nadchodzą wiadomości, że rząd japoński zaproponował rządowi chińskiemu bezpośrednie układy.

Pogrzeb Brianda.

Genewa, 11. 3. (PAT) P. minister Zaleski wyjechał wczoraj wieczorem do Paryża, gdzie w sobotę weźmie udział w pogrzebie Brianda.

Paryż, 11. 3. (PAT) Do izby deputowanych wpłynął wniosek, domagający się przeniesienia do Panteonu zwłok Arystydesa Brianda.

Wielka firma berlińska — wielkim przemysłowcem.

Katowice, 11. 3. (PAT) Śląska straż graniczna wpadła na ślad wielkiej afery przemysłowej, której ośrodkiem była generalna reprezentacja berlińskiej firmy A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft), mająca siedzibę w Katowicach. Firma ta za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Wulkan“ w Królewskiej Hucie sprowadzała z Niemiec do Polski szereg artykułów technicznych i elektrotechnicznych, podlegających wysokiemu celeniu. W związku z tą aferą aresztowany został kierownik handlowy firmy A. E. G. w Katowicach Maks Broda oraz kierownik firmy „Wulkan“ w Królewskiej Hucie Teiman. W aferę, która zakrojona jest na szeroką skalę zamieszany jest szereg firm śląskich. Dochodzenia trwają nadal. Nie jest wykluczone, iż nastąpią dalsze aresztowania.

przez usta ministra spraw wewnętrznych Severinga zaprzeczył żywo tym faktom, opartym na odczytanych w swoim czasie dokumentach. Obecnie okazało się, że interpelacja komunistów była uzasadniona. AR.

Katolicy niemieccy eksmitują księdza

który występował przeciw duchowi wojennemu Niemiec.

Monachjum, 11. 3. (PAT) Jak donosi prasa prawicowa, bawarska katolicka gmina wyznaniowa w Monachjum zarządziła eksmisję redaktora pacyfistycznego „Allgemeine Rundschau“ z domu, będącego własnością wymienionej gminy. Powodem eksmisji jest pacyfistyczna działalność redaktora „Allgemeine Rundschau“ ks. dr. Moniusa, którego artykuły utrzymane w duchu pacyfistyczno-katolickim, były powodem ustawicznego niezadowolenia ze strony nacjonalistycznego kleru bawarskiego. Szczególnie głośnym stał się bojkot ks. Moniusa, ogłoszony niedawno przez senat uniwersytecki.

Co uchwalił Senat?

Poczekamy na wybory samorządowe. — Egzekucyjne ulgi. — Ziemia dla żołnierzy.

Warszawa, 10. 3. (PAT) Plenarne posiedzenie Senatu.

Senat przyjął dziś bez dyskusji i bez zmian szereg projektów ustaw m. in. projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych w województwach pomorskim i poznańskim, aż do czasu wejścia w życie nowych przepisów wyborczych; konwencję z królestwem Wielkiej Brytanji i północnej Irlandji w przedmiocie postępowania w sprawach cywilnych i handlowych oraz między Polską a Belgią, dotyczące wydawania przestępców i pomocy rządowej w sprawach karnych. Ustawy o zmianie statutu państwowej rady kolejowej; o komunalnym funduszu pożyczkowym; o zmianie rozporządzenia o monopole spirytusowym; dalej ustawy o poręczeniach państwowych; o zaległościach podatkowych. Również bez zmiany przyjęto w brzmieniu sformułowania ustawy o kredytach dodatkowych na budowę oraz ustawę o u-

nifikacji egzekucji administracyjnej; następnie ustawę o wolnych obszarach celnych i nowelę do ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych. Bez dyskusji przyjęto również ustawy o polskich stawkach handlowych o majątku po kolejowych kasach chorych w byłych zabiorach; austriackich i niemieckim, o połączeniu P. A. T. z wydawnictwami państwowymi, o likwidacji Komitetu Floty Narodowej, dalej ustawę o scaleniu działek budowlanych w Gdyni.

Po referacie senatora Skoczylasa (B.)

B.) przyjęto ustawę o koncesjach autobusowych z szeregiem zmian. Nowelę do ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom referował senator Rolle (BB). Mówca w dłuższym wywodzie wykazał bezpodstawność zarzutów, czynionych osadnictwu wogóle oraz obecnej noweli. Po przemówieniach senatorów Pawlikowskiego (Kl. Ukr.), Wańkowicza (BB) oraz Głębickiego (Kl. Nar.) ustawę przyjęto z poprawkami komisji senackiej. Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie jutro o godz. 11.

Pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego.

Udział p. Prezydenta Rzplitej. Tłumy ludzkie. Honory wojskowe. W podziemiach bazyliki.

Wilno, 10. 3. (PAT) Dziś o godz. 8,30 rano przybył do Wilna na pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki w towarzystwie p. prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Z dworca odjechał p. Prezydent Rzplitej samochodem w towarzystwie wojewody wileńskiego Beczkowicza do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał. O godzinie 10 rano rozpoczęło się w bazylice uroczyste nabożeństwo żałobne, po którym nastąpiło złożenie zwłok w krypcie podziemi bazyliki.

Wilno, 10. 3. (PAT) Już na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowych w bazylicie ustawili się na placu Katedralnym oddziały wojskowe, zaś obok katedry i u wylotów sąsied-

nych ulic szeregi przysposobienia wojskowego, młodzieży, policji, związków itd. Resztę placu i wyloty ulic pomimo silnego mrozu zaległy tłumy publiczności. Przed godz. 10 przybyli p. ministrowie z p. premierem Prystorem na czele, generalicja, wojewodowie, rektorzy uniwersytetów i duchowieństwa innych wyznań itd. Po godz. 10 przybył p. Prezydent Rzplitej. Pierwszy przemówił w imieniu rządu minister wyznań relig. i oświaty Jędrzejewicz, który żegnał w imieniu rządu kapłana-żołnierza, najwierniejszego syna martwych-wstałej Polski. Z kolei przemawiał prezydent miasta Wilna, żegnając zmarłego ks. biskupa w imieniu miejscowego społeczeństwa. Po skończeniu przemówień p. Prezydent Rzplitej przeszedł do bazyliki, witany u wejścia

przez duchowieństwo. P. Prezydent Rzeczypospolitej złożył na katafalku wieńiec — poczem nastąpiło dalsze składanie wieńców. Pontyfikalną mszę żałobną celebrował arcybiskup Jajbrzykowski, metropolita wileński w asystencie księży biskupów. W czasie nabożeństwa podniósł kazanie wygłosił prorektor uniwersytetu im. Stefana Batorego ks. prof. Falkowski, biskupujący w pięknych słowach życia ks. hrzypka Bandurskiego, jego patriotyzm i troskę o ducha narodu. Po mszy św. nastąpiły egzekwie. Trumny zdjęli z katafalku Legioniści. W chwilę, kiedy wnoszono trumny do podziemi, na placu przed bazyliką rozległo się trzykrotne hasło wojskowe, odegrane przez trębaczy. Bateria oddała salwę honorową. Po zakończeniu uroczystości żałobnych p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał do pałacu, gdzie przyjął na audjencji księży biskupów, bawiących w Wilnie.

Odczyt Leszka Gustowskiego na targach lipskich.

Korzystając z okazji bytności na targach lipskich, redaktor „Kupca“ Leszek Gustowski z Poznania, wygłosił w Lipsku interesujący odczyt o zagadnieniach współpracy Gdańska i Gdyni. Mówca zilustrował znaczenie dostępu Polski do morza, wspomniał rozwój Gdyni i stosunek nasz do Gdańska.

Hitlerowcy fabrykują bomby.

Berlin, 11. 3. (PAT) Afera, wywołana aresztowaniem w Ludwigschafen narodowych socjalistów, oskarżonych o tajną fabrykację materiałów wybuchowych, zatacza coraz szersze kręgi. Według informacji dzienników policja w Ludwigschafen wykryła tajną hitlerowską organizację kapturową, która miała za zadanie usuwać nie- wygodnych dla partii narodowo socjalistycznej przeciwników politycznych. Członkowie organizacji pod karą śmierci obowiązani byli do zachowania bezwzględnej tajemnicy. Dwaj przywódcy bojówki hitlerowskiej Schlicher i Vogel mieli złożyć w śledztwie policyjnym zeznania, kompromitujące, na podstawie których prokuratorja przesłała trybunałowi Rzeszy akt oskarżenia.

Powikłana historia z pełnomocnictwami.

Posel Bitner w obronie prawa. P. Car zdjął maskę. Głosami senatorów wszystko przejść może.

Warszawa, 11. 3. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawnej Sejmu rozpatrywano sprawę sporną przedłożenia rządowego, dotyczącego pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Mówcy opozycyjni raz jeszcze zwracali uwagę na fakt, że marszałek świątalski nie trzyma się regulaminu i bezprawnie przekazał przedłożenie rządowe komisji prawnej, mimo że posłowie żądali odesłania projektu do komisji konstytucyjnej i budżetowej.

Posel Bitner z Ch. D. zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wyhorom referata dla tej sprawy. Konstytucja postanawia bowiem, że niema ustawy, bez zgody Sejmu wyrażonej w sposób regulaminowy ustalony. Tymczasem przedłożenie rządowe zostało odesłane do komisji prawnej w sposób przeciwny regulaminowi. Ustawa uchwalona nie w sposób regulaminowy ustalony nie będzie ustawą, wobec tego nie powinna komisja prawna sprawę pełnomocnictw zatwierdzić. Oczywiście wniosek ten upadł.

Pod koniec posiedzenia przyznał posel Car, że sprawa przydziału referatu była błędem, ale gdyby to nie zostało dzisiaj tak złośliwie wytoczone, to byłoby to stwierdził odrazu.

Widać z tego, jak sobie B. B. lekceważy posłów opozycyjnych. Ostatecznie przydzielono referat mianowicie posłowi Paschalskiemu. Inne stronnictwa oświadczyły, że nie biorą udziału w głosowaniu.

Jak donosi Polska Agencja Telegraficzna (PAT) postawił na tem posiedzeniu posel Klubu Narodowego Stroński wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego komisji. Wniosek naturalnie upadł.

Z powodu ciasnoty w szkołach i groźby analfabetyzmu.

Jak dojść do lokali szkolnych? Posłowie z Be-Be uciekają przed dyskusją.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.) Komisja oświatowa Sejmu rozpatrywała wczoraj między innymi wniosek socjalistyczny dotyczący katastrofy szkolnej. Posel Czapiński zaznaczył w uzasadnieniu wniosku, że oficjalnie mamy 306 tysięcy dzieci bezszkolnych. Cyfra ta jest jednak określona zbyt optymistycznie, a pozatem uzyskana wskutek natłoczenia przez dzieci izb szkolnych. Trzeba przytem uwzględnić, że do roku 1940 przybędzie około 2 miliony dzieci w wieku szkolnym. Wobec tego wniosek socjalistyczny domaga się ustawy o prawie do rek wizycji lokali na potrzeby szkolnictwa, a mianowicie do zajęcia lokali szkół średnich, seminarjów i szkół zawodo-

wych, zarówno państwowych i prywatnych w godzinach, gdy lokale te nie są niezbędnie potrzebne, dalej do zajęcia lokali państwowych i samorządowych, o ile władze mogą zadowolić się mniejszym pomieszczeniem, do rek wizycji mieszkań prywatnych od 5 pokoiów wzwyż, o ile liczba osób jest mniejsza od liczby pokoiów.

Mówcy klubu B.B. sprzeciwili się dyskusji na temat wniosku, przeciwko czemu zaprotestował posel Langier z Klubu Ludowego oraz posłanka Balicka z Klubu Narodowego, która zaznaczyła, że sprawa jest zbyt ważna, aby można ją zatwierdzić bez dyskusji. Ostatecznie jednak klub B.B. odrzucił wniosek socjalistyczny bez dyskusji.

Inwalidzi przejeździ.

Zjazd przedstawicieli ogniw inwalidzkich, a zmiana ustawy inwalidzkiej. — Interwencje u czynników decydujących nie odniosły skutku. — Marszałek Sejmu Świątalski obraził się. Posel Snopczyński wyleci ze Związku. — Posłowie Karkoszka i Wagner mają wystąpić z Be-Be, albo złożyć mandaty.
(Korespondencja własna).

Warszawa, 9 marca br. Telefonem donosiłem już krótko, że w poniedziałek dnia 7 bm. odbył się w stolicy zjazd kilkuset przedstawicieli kół i ogniw wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojskowych R. P. Zjazd rozpatrywał szczegółowo nowelę ustawy inwalidzkiej, opracowaną przez rząd przy ścisłym współdziałaniu posłów z BB. Nowela ta pogarsza znacznie dotychczasowe położenie inwalidów, wdów i sierot i wywołala wśród ofiar wojny niesłychane oburzenie. Chcąc sobie uprzyjemnić rozmiarzy krzywdy, starczy stwierdzić następujące zmiany:

Wysokość renty uzależniona zostanie od miejsca zamieszkania. Rentę w wysokości dotychczasowej zatrzymają wyłącznie inwalidzi, wdowy i sieroty, którzy mieszkają w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców. W miastach mniejszych renta zmniejszona zostanie o 12%, a w miastach, których ludność nie przekracza 3000 głów, oraz w gminach wiejskich nawet o 32%. (Czy nie wywoła ten podział miast na kategorie wędrowni inwalidów do miast większych?)

Prawo do renty stracą wszyscy inwalidzi, posiadający ponad 5 hektarów ziemi. Wszystkie zaległości rentowe, należące się inwalidom i wdowom z tego tytułu, że

przez szereg lat wypłacano tylko zaliczki na rentę z powodu braku pełnych obliczeń, anuluje się, pozostawiając jednak obojętnie zwrotu przez inwalidów kwot nadbranych. (Mamy wrażenie, że tego rodzaju wywłaszczenie bez odszkodowania jest sprzeczne z Konstytucją).

Wysokość dochodu, która może być ew. podstawą zmniejszenia względnie całkowitego zawieszenia renty, ustalać będzie władza administracyjna — na wsi wójtowie. (Nie trudno sobie wyobrazić, jakie to będzie „ustalanie”).

Prawo do zapotrzenia będą mieli odtąd także Ukraińcy, którzy — jak wiadomo — po części walczyli przeciw polskości Wsch. Małopolski i Lwowa.

Wojskowi, poszkodowani w czasie służby wojskowej, prawo do renty mieć będą tylko w wypadku, jeżeli ich niezdolność do pracy wynosić będzie co najmniej 40%. Natomiast kto w czasie ewenaj P. W. jako uczestnik tych ćwiczeń (np. „Strzelec”) ulegnie wypadkowi, prawo do renty mieć będzie już po utracie 15% niezdolności do pracy.

Wszystkie dotychczasowe orzeczenia komisji wojskowo-lekarskich (tak stałe jak i czasowe) poddane zostaną rewizji. Władza skarbowa władna będzie zacząć orzeczenia komisji. (Ponowna rewizja stopnia niezdolności do pracy u inwalidów otwiera pole do nieograniczonych oszczędności na skórze inwalidów. Dotychczasowa praktyka nie pozostawia pod tym względem wątpliwości.)

Po wysłuchaniu referatu, wygłoszonego przez członka zarządu p. Pajaka, zjazd postanowił jednomyślnie zaprotestować przeciw zamierzonemu skrzywdzeniu inwalidów wojennych, wdów i sierot. Wybrał więc delegację, która interwenjowała u wiceministra Starzyńskiego, prezesa klubu BB Stawka i marszałka Sejmu Świątalskiego.

Wiceminister Starzyński oświadczył delegacji, że pierwotnie zamierzano rządu szły znacznie dalej (skreślenie zapotrzenia wszystkich inwalidów — około 50.000 — których niezdolność do pracy nie przekracza 25%). Na prośbę (!) posłów-inwalidów z klubu BB (p. Starzyński powiedział: „z naszego klubu”) rząd odstąpił od tego zamiaru. Protesty inwalidów go bynajmniej nie przerażyły (wiadomo, że sanacyjne mało sobie robią ze stanowiska zainteresowanych kół). W przygotowanej noweli żadnych poprawek już zrobić nie można.

Bardziej wyrozumiałe stanowisko zajął p. premier Stawka, który delegację przyjął grzecznie, i okazał nawet chęć do poczynienia pewnych ustępstw, ostatecznie jednak uwierył p. posłowi Snopczyńskiemu z BB (prezesowi komisji inwalidzkiej), który go zapewnił, że wszystko jest uzgodnione. Dziwna rola p. Snopczyńskiego stała się później przedmiotem obrad zjazdu i skończyła się uchwałą, o której mowa będzie niżej.

Marszałek Sejmu p. Świątalski przyjął delegację, wśród której znajdowali się inwalidzi amputowani, „na stojaczkę”, stanowisko rządu tłumaczył koniecznościami państwowymi i obraził się, gdy jeden z członków delegacji postawił mu kłopotliwe choć słuszne pytanie, czy „zakup luksusowych samochodów, wyjazd niemi zagranicę, wypłacanie niektórym ludziom podwojnych i w dodatku bardzo wysokich poborów itd. też należą do „konieczności państwowych”.

Tak to ostatecznie interwencja u miarodajnych czynników nie dała rezultatu. Rozpatrzywszy sprawozdanie delegacji, wezwał zjazd zarząd główny Związku, aby

1) wytrwał na stanowisku, sprzeciwiającemu się krzywdzącej nowelizacji ustawy inwalidzkiej i

2) wykluczył posła Snopczyńskiego ze Związku za zdradę interesów inwalidzkich. Pod adresem posłów Karkoszki i Wagnera (BB), uchwalono życzenie, by z klubu wystąpili, albo mandaty swoje złożyli, gdyby BB podtrzymał swoje antyinwalidzkie stanowisko, (osobiście nie wierzymy, aby wymienieni panowie życzenie to uwzględnił), nie uchodzi bowiem — zdaniem zjazdu — aby członkowie zarządu głównego Związku należeli do grupy, która chce przeprowadzić oszczędności kosztem inwalidów, nie wyzyskawszy całego szeregu środków, mogących wydatki na renty itd. ztaniążyć bez krzywdy dla ofiar wojny.

Sanacja naturalnie mimo wszystko pomysły swoje urzeczywistni. Inwalidzi, którzy przez swoje władze organizacyjne w akcji wyborczej sanację poparli, zbierając będą owoce swojej łatwości w postaci noweli do ustawy, której naruszyć dotąd nikt nie miał odwagi. Ale na tem sprawa się nie skończy. Zakończenie „głęboko go zatargu rozegra się — jak zapowiadał delegacji rozjeżdżający się po zamknięciu zjazdu do ogniw swoich — na tegorocznym kongresie, (w lipcu), na którym sanacja otrzyma swoją rzetelnie zasłużoną zapłatę.

Słowa i armaty.

Bojowy faszyzm z różdżką pokoju.

II.

Myliłby się ten, kto by twierdził, że między ideologią faszyzmu, której ogólne zarzysy podaliśmy w poprzednim artykule, a projektem rozbrojenowym Grandi'ego zachodzi sprzeczność. Wprost przeciwnie. Projekt Grandi'ego, najzupełniej zgodny z interesami Włoch, nietylko nie wyklucza zagadnień faszystowskiego imperjalizmu, ale stara się osiągnąć wielkie cele polityczne najłatwiejszymi drogami.

Niechęć faszyzmu do Francji — i rewizja traktatów.

Polityka zagraniczna faszyzmu posiada dwie charakterystyczne cechy, któremi są: wybitna niechęć do Francji i dążenie do rewizji traktatów.

O ile chodzi o frankofobię, to przejawia się ona we Włoszech faszystowskich o wiele silniej, aniżeli prądy antyniemieckie w przedwojennej liberalnej Italii i przecho- dzą w formalną nienawiść do wszystkiego, co łączy się pośrednio lub bezpośrednio z polityką francuską. Że to uczucie rozciąga się i na państwa sprzymierzone z Francją, — jest zupełnie zrozumiałe. Głównym motywem, przewijającym się jak czerwona nić poprzez wszystkie artykuły antyfrancuskie w prasie włoskiej — jest oskarżenie Francji o imperjalizm i litowanie się, niejednokrotnie pogardliwe, nad jej sprzymierzeńcami t. j. Jugosławją, Czechosłowacją i Polską, które to państwa nazywa się stale „wasalami francuskiej republiki“ (stati vasali). Przyczyną tego antagonizmu, bardzo ciekawego, są o wiele głębsze, aniżeli się to wydaje pobieżnym obserwatorom; do tej sprawy będziemy mieli sposobność jeszcze powrócić.

A za dążenie do rewizji traktatów pokojowych jest zasadniczym postulatem Palazzo Chigi (włoskie min. spraw zagan.). Wynika to zresztą ze stałego przeciwstawiania się nowego prądu — rezultatom osiągniętym przez dawne rządy demokratyczne. Faszyzm, nie mogąc odmówić demokracji włoskiej olbrzymiego sukcesu, jakim było wygranie wojny a co za tem idzie, postawienie Włoch w rzędzie pięciu najpotężniejszych państw świata — oskarżył ją o przegranie pokoju, o uzyskanie wyników nieproporcjonalnych do poniesionych ofiar o „zmarowanie poświęcenia 500.000 bohaterów, poległych w wielkiej wojnie“. Oczywiście, kierownicy faszyzmu nie biorą pod uwagę tego faktu, że zwycięskie Włochy osiągnęły to, czego nie osiągnęła nierównie ciężiej doświadczona w wojnie Francja, a mianowicie **zdrzutanie i podział monarchii austro-węgierskiej**, uważanej, nie bez słuszności, za „dziedzic-

nego“ wroga Italii. Podczas gdy nad Renem ma Francja naprzeciwko siebie groźną potęgę Rzeszy Niemieckiej — to Włochy graniczą na miejscu 56-miljonowej Austrii z małą, sześciomiljonową republiką, słabym państwkiem, pozbawionem stałej armii i nawet możności fortyfikowania własnej granicy. O ile zaś chodzi o terytorjum, to Włochy otrzymały oprócz Trydentu i Triestu, niemieckie obszary Górnej Adygi i słowiańską Istrię — co daje w sumie 400.000 niemieckich i 600.000 słowiańskich obywateli powojennej Italii, nie licząc ludności greckich wysp Dodekanezu, przyznanych również Włochom.

Wszelako aspiracje faszyzmu idą o wiele dalej. W czasie zeszłorocznego obchodu rocznicy marszu na Rzym, przed balkonem, z którego przemawiał Mussolini, ustawiono wielkie tablice z napisami „Vogliamo Dalmazia o la morte“ (Chcemy Dalmacji lub śmierci). **Prócz tego mianem irrydenty, obdarza się i rdzennie francuska Sabaudję i francuskie Alpy Nadmorskie i Korsykę i Tunis — a niezależnie od tego zgłasza się pretensje do mandatów kolo-**

nalnych w Małej Azji i Afryce. To „miejsce pod słońcem“, o które tak donośnie upominał się Mussolini, mogłoby w sprzyjających okolicznościach, dorównać obszarem dawnego rzymskiego imperjum, do którego tradycyji nawiązuje faszyzm swą ideologję.

Na czele dawnych wrogów.

I dlatego, jesteśmy świadkami paradoksu, że zwycięskie Włochy przodują obywateli państw zwyciężonych w dążeniu do obalenia istniejących traktatów i poddania ich zasadniczej rewizji. Naturalnie politycy faszystowscy zdają sobie dobrze sprawę, że nie można wysuwać kwestji rewizji poszczególnych traktatów, nie naruszając wszystkich pozostałych. Przeto mówią się otwarcie nietylko o rewizji traktatu w St. Germain, który określił granice wschodnie Włoch — ale o rewizji traktatów wogóle, motywując jej konieczność — argumentami popularnymi dzisiaj w świecie, t. j. zachowaniem pokoju.

— „Czem jest wojna? — zapytywał w przytoczonej już przez nas mowie Giuriati.

— Jest to wybuch zbrojnego zatargu między dwoma narodami. Wojna jest więc aktem gwałtu. Z tego wynika, że traktaty pokojowe są przyjęciem aktu gwałtu przez zwyciężonego. We wszystkich kodeksach cywilnych istnienie gwałtu unieważnia każdy akt prawny. W prawie międzynarodowym natomiast gwałt uświęca traktaty pokojowe; z tego też powodu mówi się w języku dyplomatycznym o „świętości traktatów“. Dlatego też „pacyfista“ jest zwykle zwycięzca, któremu zależy na utrzymaniu pokoju narzuconego przez traktaty. **Prawdziwym zwolennikiem pokoju jest ten, który proponuje zmianę traktatów, zawierających klauzule absurdalne. Dlatego jedynym prawdziwym pacyfistą w Europie jest mój wódz — Benito Mussolini.**

Cała ta sofistyka (wykretnie rozumowanie) — nie wytrzymuje krytyki, gdyż, przy dzisiejszym ustroju Europy właściwie ten, kto mówi o rewizji traktatów — mówi o wojnie. Zresztą, traktaty pokoju nie zawsze oznaczają zwycięstwo gwałtu: są one również aktem sprawiedliwości, zmuszającym zaborców do oddania tego, co zagarnęli właśnie gwałtem i bezprawiem. Traktat Wersalski uważamy za zwycięstwo sprawiedliwości nad zasadą siły przed prawem — i dlatego walczymy w jego obronie. Do brzozy było jednak, żeby nasza polityka zagraniczna, kokietująca od pewnego czasu faszystowski Rzym, zapamiętała sobie te zdania, jakie padają nad Tybrem.

M. A. C.

Na wsi w Bolszewji.



Zamiast chleba — książeczki.

Wydział oświaty przy gubernialnych komisariatach sowieckich funkcjonuje sprawniej aniżeli wydział aprowizacyjny. Do najodleglejszych wsi (derewni) wysyła się biblioteki ludowe — na saniach.

List ze Lwowa.

(Murzyn spełnił swoją powinność... — Widmo głodu na wsi. — Rusini za przyjęciem nowego kalendarza.)

(s) Grupa lwowskiej Ch-Deji ma prawo przemyśleć teraz nad czarną ludzką niewdzięcznością...

Zawarty przed ostatnimi wyborami sojuszu małopolskiej Chadejki z BB miał wszelkie znamiona dzikiego małżeństwa i nie wróżył dobrych nadziei.

Zapłacone ceną mandatów dla p. Thu- liego, Makarewicza, ks. Szydelskiego i wiceprezydenturą miasta Lwowa dla inż. Kolbuszowskiego — współpraca i bezwzględne poddanie się pod rozkazy sanacji, wprowadziły dezorientację i demoralizację w małopolski obóz chadecki. — Kiedy z jednej strony panowie ci znaleźli się poza ramami swego stronnictwa, to z drugiej sanacja wprost brutalnie obesła się teraz z nimi. — Za gorliwe wysługiwanie się — zostali kopnięci...

A miało to miejsce na terenie lwowskiej Rady miejskiej.

Inż. Kolbuszowski w swoim czasie zgłosił rezygnację ze stanowiska wiceprezydenta Lwowa. Lwowska Chadejka za wszelką cenę postanowiła bronić swego stanu posiadania, ale wszechwładni na ratuszu lwowskim sanatorzy postawili kwestję tak, że wiceprezydentem musi być człowiek z technicznym wykształceniem, a takiego

Mieczysław Jarosławski.

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

To też widać była na pierwszy rzut oka, że był to tłum odświętny, z beztrioskim obliczem szwendający się wśród licznie rozstawionych straganów i kramów, za którymi krzykliwie uwijali się sprytni przekupnie — Arabi, Persi, żydzi, Chińczycy, Turcy i kto wie jeszcze jakich innych narodowości przedstawiciele, jako że w krzyku barw i głosów z trudnością mogli się orjentować pielgrzymi przybywający z dalekich stron niewdzięcznego Kandaharu z ponad wysychających latem rzek górskich i drobnych dorzeczy wielkiego Hil- mendu, z górzystego Szarabaku, a nawet z pograniczy Beludżystanu, Kaszmiru, Indji północnych, z roz- rzuczonych w Himalajach klasztorów, pastuszych korb¹⁾ z nad Heri-Rudu, brudnych i zadymionych duarów²⁾ Słonej perskiej pustyni, wigwamów³⁾ bambusowych, ukrytych w dżungli, przycupniętych jak gniazda jaskółcze do skał Koch-i-Baby i Hindu-Ku- szu bungalów⁴⁾ pustelniczych i innych najróżnorod- niejszych siedzib ludzkich, gdzie dociera przez muez- zinów⁵⁾ powtarzane co ranka i wieczora zbawienne imię Mahometa.

Morze ludzkie kołysało się wszystkimi barwami tęczy, a prostopadle promienie słońca złościły jedna- kowo barwne i białe turbany, czarne wytłuszczone barreta⁶⁾ olbrzymie czapy baranie, bure i białe bogato złotem i srebrem wyszywane burnusy⁷⁾ i czandary⁸⁾, kaftany pasiaste i szare kabaty⁹⁾ tego zbiegowiska, którego dzień wczorajszy, dzisiejszy i jutrzejszy — dnie beztrioskiej pielgrzymki — były celem życia i marzeniem lat długich, bezpośrednią przyczyną uciąż- liwego trudu i walki z wrogiem, niezależnie od tego kim był ten wróg: człowiekiem-sąsiadem, czy zwi- rzęciem czyhającym nań w pustyni i haszczach pod-

górskich. Masa pątników żyła, a z życia tego czerpali dla siebie soki wszyscy: zarówno tubylcy-Afganie, jak i przyjezdni kupcy, wystawiając dziś to na sprze- daż, co najbardziej mogło tym tłumom w drodze będącym się przydać: różańce arabskie i hinduskie, pasy z pochwą na noże myśliwskie, sakwy na żywność, trepy nabijane gwoźdźmi i wypoczynkowe miękkie babusze, talizmany i amulety zabezpieczające przed działaniem złych dzinnów¹⁰⁾, świece ofiarne z zapachem santalu, lampki najróżnorodniejsze, po- cząwszy od glinianych na oliwę i łój barani, a koń- cząc na sprowadzanych z Anglii, Niemiec i Japoni małych elektrycznych baterjach. Sprzedawano placki suszone i z rodzynkami, figi, daktyle, betel czarny do palenia i żucia, leki potrzebne w drodze, maści i zioła o własnościach magicznych, przeciw troskom, zmartwieniom, zabezpieczające powodzenie wszelkie w interesach i w miłości. Pokryjomu sprzedawano też gwoździe o wielkich łbach do przybijania niepo- wodzeń na progach wrogów, sprzedawano kukły do inwoltowania chorób ze szmat samobójców szyte, sprzedawano oddalający niebezpieczeństwo od domu i inwentarza korzeń rośliny czarodziejskiej Mandra- gory, rosnący w Kanadzie pod szubienicami a po- dobny do szpetnej twarzy ludzkiej; sprzedawano straszne trucizny tybetańskie, samo dotknięcie któ- rych już śmierć powoduje; sprzedawano „żywe oczy chińskie“ — od uroku, dla zaklęć i sprowadzania moru na bydło, lub chorób zakaźnych na ludzi; — tabliczki miedziane i woskowe — przeciw ogniowi i powodzi oraz bólom reumatycznym, czarnoksiężkie gałązki drzewa oliwnego z Syrii, migdały szczęścia z Cydonu, oleje, olejki, maści, mikstury wonne i cu- chnące w zwyczajnych drewnianych pudełkach, czer- wonych flakonach i słoikach glinianych, lub w pozła- canych puderkach z miedzi kutej ręcznie. Sprzeda- wano kawalki białej skóry jagniąt, zabijanych o wschodzie księżyca, anyż, cynamon, goździki, crionellę od bólów krzyża, rojnik przeciwko pragnie- niu, kawałki drzewa jesionowego ścinanego w dniu przybierającego księżyca, mięte, nard indyjski, babkę, mirrę, bylicę, kamforę, żeleźniak, piżmo, szafran, zę- by sztuczne i zęby nieboszczyków, kości palone do

okadzania, karty do gry niezawodnej, skorpiońy su- szone w meczetach chroniące przed ukąszeniem wi- pery¹¹⁾, okularnika i innych gadów, kość słoniową na pomyślne polowanie oraz kamyki malachitowe na szczęśliwy poród, skrzepłą krew kur białych i króli- czą żółt dla utrzymania piękności twarzy kobiecej — nieprzeliczone ingredjancje aptekarskie w najróż- norodniejszych związkach chemicznych — sprzeda- wano wszystko i przeciw wszystkiemu, co wymar- rzyła dusza, a czego obalamucony głupi mózg ludzi, żyjących w stanie półdzikim, nie jest w stanie zro- zumieć.



— Pantofle świętochody, wiodące prosto do góry Proroka, a łatwo i na każdą inną górę! — nawoły- wał Grek, którego i prorok i jego wyznawca tyle obchodzili, co muła afgańskiego Akropolis lub Pro- pileje.

— Laski czarnoksiężkie, chroniące przed uką- szeniem żmiji! — wołał pers, który naciął tyk bam- busowych w przydrożnym lesie.

¹⁾ chata; ²⁾ szałas.
³⁾ namioty.
⁴⁾ osiedle.
⁵⁾ sługa meczetowy nawołujący do mo- dlitwy.
⁶⁾ mycki żydowskie na Wschodzie.
⁷⁾ burki; ⁸⁾ płaszcz; ⁹⁾ kaftany.
¹⁰⁾ zle duchy.
¹¹⁾ gatunek żmiji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czy Polska będzie nadal przedmurzem chrześcijaństwa?

Bzdury i nonsensy „Wiadomości Literackich” o prawie kanonicznym, dotyczącem małżeństwa.

IV.

Kto dba o dobro rodziny?

Szczytem złośliwej przewrotności i rożmyślnego przekraczania faktów jest twierdzenie p. Skińskiego na łamach „Wiadomości Literackich”, że prawo kanoniczne nie dba o dobro rodziny, poświęcając jej rzekomo niezwykle mało uwagi, podczas gdy projekt ustawy małżeńskiej, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, bierze rodzinę w opiekę.

W poprzednich artykułach wykazaliśmy nieznaną nam fundamentalną podstawę i zasad kodeksu kanonicznego ze strony p. Skińskiego. Argument p. S. o „dobro rodziny” jest więc dalszym ciągiem **nielogiczności i niekonsekwencji** tego niefortunnego „znawcy prawa kanonicznego”.

Nie chcąc, czy nie umiając zrozumieć najistotniejszego zarzutu wysuwanego przeciwko projektowi nowej ustawy małżeńskiej, że godzi ona w interesy rodziny, jej trwałość i spójność, p. S. bez zachłyśnięcia się głosi, iż „wystarczy najsposobniejszy zdrowy rozsądek, aby stwierdzić z całą pewnością, że nowa ustawa małżeńska może być tylko dodatnia, gdyż w treści swojej i poglądach uzgodniona jest z rytmem życia i poczuciami moralnymi obywatela”.

Nie wiemy, kogo p. S. ma na myśli, pisząc o „poczuciach moralnych obywatela”, czy p. Boya-Zeleńskiego, propagatora zбочeń pćciowych, czy też p. Rappaporta, sekretarza komisji kodyfikacyjnej. Tyle atoli wiemy, że cała filozofia życiowa i sposób patrzenia na świat panów Skińskich, Boy-Zeleńskich i Rappaportów **nie ma nic wspólnego z poczuciami moralnymi obywatela-chrześcijańca.**

Sam fakt, że Kościół katolicki stoi twarzą do stanowisku sakramentalnego charakteru małżeństwa i na rozwody — obojętnie, z jakich przyczyn — swego przyzwolenia nie daje i nie da, jest chyba dostatecznym dowodem jego **troski o rodzinę.** Właśnie względem na dzieci nie pozwala Kościółowi na zmianę stanowiska.

Do czego prowadzi śluby cywilne i rozwody, widzimy dziś na każdym kroku. **Rozwinięcie obyczajów, upadek moralności, zanik poczucia odpowiedzialności, a co za tem idzie, prostytutka, używanie narkotyków trujących, morderstwa, samobójstwa, obłąd moralny i umysłowy** — oto skutki t. zw. życia na wiarę i rozwodów małżeńskich.

Rosja bolszewicka jest typowym tego przykładem. **Kobieta w Rosji dzisiejszej stała się przedmiotem handlu i niewolnictwa.** Jej wartość równa się zeru. Generał angielski Pool, który zwiedził Rosję, pisze w raporcie do angielskiego ministerstwa wojny, że kobiety, które nie chciały poddać się dekretowi komisarzy bolszewickich, opiewającemu, iż od lat 18 poczawszy obowiązane są wchodzić w związki małżeńskie z osobnikami im narzuconymi, bez pytania o zgodę, **zostały publicznie na placach miast oćwiezione różgami.**

A dzieci? Poprzez Rosję dzisiejszą ciągną **wielkie bandy głodnych, wynędzniałych dzieci,** z których olbrzymia większość nie posiada dachu nad głową. Dzieci te żyją z kradzieży, napadów i rabunków. Choroby weneryczne trapią ich ciała i dusze. **Są to dzieci, pochodzące przeważnie z małżeństw rozwiedzionych.**

Podobne stosunki zapanowały i w innych krajach, np. w Hiszpanji i Meksyku, gdzie zaprowadzono stosunki na wzór Rosji bolszewickiej.

Kto zatem dba i troszczy się o los i dobro rodziny, czy wzorowana na stosunkach bolszewickich ustawa małżeńska, ustana-

wiająca przymusowe śluby cywilne z odtöneniem na bok ślubów kościelnych i wprowadzająca z łada błahej przyczyny rozwody, czy też prawo kanoniczne, uznające małżeństwo jako związek sakramentalny i nierozzerwalny i nie zezwalające żadną miarą na rozwody?

Odpowiedź niechaj dadzą sami Czytelnicy.

Łańcuch małactw i niedorzeczności.

P. Skińskiemu się zdaje (tak przynajmniej wnioskować należy z jego artykułu), że Kościół katolicki jest kuźnią unieważniania małżeństw. Wypisuje więc koszałki — opalki o „sztucznym dziewictwie”, o „udawaniu nieistniejących zбочeń”, o „błędzie co do osoby i co do przymiotu osoby”, o „katolickich małżeństwach na próbę” itd.

Argumentacja p. S. jest tak niedorzeczna i śmieszna, że nie warto się nią zajmować. Jako próbkę jego wywodów przytaczamy tylko taki szczegół: żona w Kościele katolickim może uzyskać unieważnienie małżeństwa, gdy mąż miał być hrabią lub szambelanem papieskim, a później okazało się, że taki przydomek względnie tytuł mu nie przysługiwał.

P. Skiński zdaje się nie wiedzieć, że **Kościół katolicki jest powszechnym; zarówno bogacze, jak i prostaczkiwie mają w nim równe prawa i obowiązki; przydomki i tytuły są dlań bez znaczenia.**

W dalszym ciągu swych „arcymądrych” rozważań pisze p. S., że „kodeks kanoniczny zawiera najliberalniejszą ustawę małżeńską”, że „iż kobiety po ślubie mogą być dowodem istnienia przymusu moralnego, a co zatem idzie, unieważnienia małżeństwa”, że „kodeks kanoniczny jest troskliwym opiekunem wszystkich „wzdychaczy”, „zawiedzionych” i „niezrozumianych”, że „katolicyzm pozostawia dużo miejsca na dyskusję”, że „bronić kościelnego prawa małżeńskiego w jego obecnej postaci może albo zdecydowany wróg katolicyzmu (w myśl zasady „im gorzej — tem lepiej”), albo zaślepieniec” itd.

Te i tym podobne zwroty p. Skińskiego, zioną tak niesłychaną nienawiścią ku Kościółowi i religji wogóle, że pozostawiamy je bez odpowiedzi.

I takiemu to piśmidłu żydowsko-masońskiemu, jakim są dziś „Wiadomości Literackie”, rząd udziela z funduszy państwowych subwencję!

Talmud, bolszewizm i „projekt prawa małżeńskiego w Polsce”.

Ks. prałat dr. Stanisław Trzeciak, autor kilkunastu broszur treści religijnej i społecznej, wydał nakładem „Przeglądu Katolickiego” w Warszawie broszurę pod tytułem: „Talmud, bolszewizm i „projekt prawa małżeńskiego w Polsce” (str. 57).

W broszurze tej wykazuje autor wielkie niebezpieczeństwa, jakie groziłyby rodzinie, państwu i społeczeństwu polskiemu w razie zaprowadzenia opracowanego przez komisję kodyfikacyjną projektu ustawy małżeńskiej.

Oparcie ustawodawstwa małżeńskiego na podstawach obcych psychice i ideologii polskiej, a zapożyczonych z żydowskiego Talmudu oraz Rosji sowieckiej, równałoby się rozkładowi małżeństwa, a co za tem idzie, rodziny i społeczeństwa.

Unikajcie zarazy!

12401

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe”. Paramint „Erbe” są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gd te zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemji tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d. 1-2 pastylek Paramint „Erbe” rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji. Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe”. Dr. L. K.

Autor wykazuje, że tendencje (cele), cechujące projekt ustawy małżeńskiej, a właściwie żywiołom **wolnomyślicielskim i żydowskim,** reprezentowanym niestety również w naszej komisji kodyfikacyjnej, wskazują wyraźnie na zamiary czynników wrogich Kościółowi i państwowości polskiej doprowadzenia narodu polskiego do upadku przez **zatrucie jego ducha,** ażeby móc tem łatwiej zawiadnąć nim i urzeczywistnić swój **program wywrotowy.**

Broszura, napisana w sposób bardzo przystępny, zawiera nadzwyczaj ciekawy materiał informacyjny. Na podstawie tego materiału autor ostrzega społeczeństwo polskie przed projektowaną ustawą małżeńską, jako niebezpieczną i zgnubną dla narodu i państwa.

F.

Uprowadzenia w Ameryce na porządku dziennym.

Po uprowadzeniu synka Lindbergha, prasa amerykańska notuje dwa nowe fakty uprowadzenia dziewcząt, a mianowicie w Salt Lake City została uprowadzona przez bandytów samochodowych córka znanego i zamożnego sportsmna golfowego. Dziewczyna została doszczętnie obrabowana, pobita i w gołem polu, daleko ka miastem, wyrzucona z auta. Znalaziono ją przypadkowo w wiele godzin później, nieprzytomną i w stanie nader groźnym odwieziono do sanatorium.

W tym samym dniu porwali bandyci jedenastoletnią córkę bogatego przedsiębiorcy w Poug Town w stanie Ohio,

zostawiając list z żądaniem wysokiego okupu. Tylko dzięki natychmiastowemu zaalarmowaniu policji udało się wyjątkowo w tym wypadku urzędzić natychmiastowy pościg, odkryć kryjówkę rabusiów i uwolnić dziewczynkę. Czy bandytów pochwycono, nie wspomina o tem paryskie pismo. Prawdopodobnie, jak zwykle, to się nie udało.

Ze stypendjów polskiego ministerstwa oświaty korzysta 20 cudzoziemców. Na uniwersytetach w Polsce studjuje historję i literaturę polską 4 akademików z głębokiej Azji, 2 Turków, 1 Bułgar, 2 Słowaków, 1 Arab, 1 Gruzin, 5 obywateli francuskich, 3 Łotyżów i 1 Estończyk.

Niezwykłe szczęście w nieszczęściu.

Spadł z 300 metrów i... zapalił papierosa.

Alpinista włoski **Pasquale Rometti,** wybrawszy się na szczyt Ompio nad Lago Maggiore dla narwania szarotek, **pośliznął i upadł z występu skalnego,** na którym się znajdował, w **przepaść głębokości 300 metrów.**

Towarzysze Romettiego widzieli, jak

spadając, **przewrócił się kilkakrotnie w powietrzu** i pewni, że znajdują już tylko **niekształcone zwłoki,** pośpieszyli do najbliższej wioski w dolinie, aby sprowadzić **nosze dla przeniesienia zwłok** do wioski i pochowania ich na cmentarzu miejscowym.

Wnet też zorganizowała się w wiosce **wyprawa ratunkowa** i po przezwyciężeniu licznych przeszkód, dotarła na miejsce, gdzie spodziewała się znaleźć zwłoki alpinisty.

Jakże jednak zdumieli się niosący nosze, ujrzawszy Romettiego **siedzącego najspokojniej w świetle na gałęzi i palącego papierosa** w oczekiwaniu wyprawy ratunkowej.

Zapytany, jak się czuje, Rometti oświadczył, że jest mu **tylko zimno.** I rzeczywiście, nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń. Cała szkoda, jaką sobie wyrządził spadając z wysokości 300 metrów, ograniczała się do **podarte go w kilku miejscach ubrania i zadraśnięć,** wyrządzonych mu przez gałęzie. Ale właśnie te **gałęzie ocaliły mu życie.** Pohamowany bowiem pęd jego upadku, spadłszy na drzewo, stoczył się po giętkich gałęziach na **miękkie zбочe,** przykryte przytem **grubą warstwą śniegu,** z której wyostał się bez szwanku i bez trudności.

Zamiast więc na cmentarz, towarzysze Romettiego odprowadzili go do **gospody wiejskiej,** gdzie uczczono należycie (albo i.. nienależycie) ten szczęśliwy upadek z wysokości 300 metrów.

Przedmajowy ptaszek.

Do ludzi, którym wojna „zrobila dobrze”, należał osiadły we Lwowie prawnik z wykształcenia, szalibierz z zawodu dr. Gagatek. Maluczko, a byłby on nawet doszedł do dostojenstw w danym „Piaście”, do którego, obok zaśłużonych działaczy ludowych, garnęli się ludzie, którzy, poródszy w złote pierze, pragnęli próbować skrzydeł w politycznym locie. P. Gagatek przedosta-

wał się już nieraz szczęśliwie przez sieć prokuratora — aż oto utkwil w niej na dobre i zapewne na długo. Okazało się, że dr. Gagatek, gdy już ukończył się się okres zniw wojennych, przerzucił się na leższe pola, na jakich natknął na prostych złodziei i bankowych włamywaczy.

Niedawno okradziono we Lwowie firmę naftową „Małopolska” i to na sumę niemalą, bo aż 140 000 zł. Badania wykazały, że plan włamania ułożył i jego wykonaniem komenderował p. Gagatek. Zarządzono naturalnie pościg — i jak donosi Pol. Agencja Telegraficzna (PAT) chwycono wreszcie pod Tarnowem (Małopolska Zachodnia) bujającego ptaka w policyjne sidła.

Waliza fałszywych 5-złotówek

Przez przypadek udało się wykryć bandę fałszerzy.

Jak już krótko donosiliśmy, w Łodzi i innych miastach polskich ukazała się wielka ilość fałszywych, doskonale podrobionych monet srebrnych pięciozłotowych. Władzom policyjnym nie udało się wykryć sprawców. Teraz zupełnie przypadkowo ujawniono tajną fabrykę monet.

Mianowicie straż graniczna ostatnio poszukiwała przemytników jedwabiu, które bez cła przewozili przez zieloną granicę jacyś osobnicy i rozsprzedawali na terenie Łodzi.

Patrol straży granicznej zatrzymał podejrzanego osobnika. Przypuszczając, iż w walizce przez niego transportowa-

nej znajduje się przemyt, zatrzymanego przewieziono do Łodzi i po przejrzeniu walizy ujawniono, że zamiast jedwabiu znajduje się we wnętrzu 770 monet srebrnych sfałszowanych 5-złotowych. Był to niejaki Zygmunt Mazgajczyk (Młynarska 49), w którego mieszkaniu znaleziono kilkadziesiąt monet fałszywych 5-złotowych.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu innych osób, które wskazał Mazgajczyk, doprowadziła do wykrycia narzędzi i przedmiotów potrzebnych do fabrykowania monet srebrnych. Cała banda fałszerzy, składająca się z 5 osób, siedzi pod kluczem.

Na froncie elektrycznym w Częstochowie i Kielcach.

Częstochowa, 11. 3. (PAT). Wczoraj rozpoczął się tu zapowiedziany przed kilku dniami **bojkot prądu elektrycznego.** Wszystkie mieszkania prywatne, restauracje, cukiernie i sklepy oświetlone są lampami naftowymi lub świecami. Wyjątek stanowią szpitale i sierocinice.

Kielce, 11. 3. (PAT). W 10-tym dniu

strajku elektrycznego sytuacja nie uległa zmianie. **Bojkot trwa w dalszym ciągu.** Mieszkania prywatne, sklepy oraz lokale publiczne oświetlane są naftą. W związku z pismem magistratu do zarządu elektrowni w kwestji obniżenia cen prądu nadeszła odpowiedź, że sprawa ta rozstrzygnięta być może tylko przez radę nadzorczą w Belgji.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski powołał jako wikariuszów księży: Broniszewskiego z Kijewa do Pieniażkowa, Deszkowskiego z Cękycyna do Brodnicy, Dziensza z Chełmna do Brodnicy, Felchnera z Gostycyna do Łęka Wielkiego, Grzenkowią z Kielna do Lipnicy jako kapłana, ss. Franciszkanek, Kałduńskiego z Brodnicy do Chełmna jako kapłana szpitala pow., Klewicza z Lipnicy do Kielna, Knittera z Brodnicy do Osielska, Krzywduńskiego z Osielska do Cękycyna, Lewańczyka z Nowogomiasta do Wielka, Mańkowskiego z Wielka do Nowogomiasta, Prissa z Kaszczorka do Działdowa, Radtkego z Działdowa do Kaszczorka, Tuszyńskiego z Pieniażkowa do Kijewa.

NAKŁO. W niedzielę pasyjną dnia 19. bm. odebrany będzie w Strzelnicy w Nakle dramat religijny p. t. „Genowefa”. Początek o godz. 15 i o godz. 20. Bilety wcześniej do nabycia u organizysty p. Pułala w miejscu.

MARGONIN. Z Tow. Powstańców i Wojaków. Walne zebranie zebrał wiceprezes p. Szymanowski. Przewodniczącym wybrano p. Cepła. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że zarząd pracował bardzo gorliwie. Do nowego zarządu wybrani zostali: ks. prob. Napiątek, prezes, Szymanowski z. wiceprezes, Sarnowski sekretarz, Kurliński skarbnik, Mazurek komendant, Garstecki zast. kom., Binaszkiwicz, Lupa i Ziegenhagen kom. rew., Kurliński, Szymanowski i Lupa chorążowie. W skład sądu honorowego weszli: ks. prob. Napiątek, Wasołowski i Reinke St.

Koronowo.

Roczne walne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy na m. Koronowo i okolicę odbędzie się w niedzielę, 13. bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Nowaka.

Z ruchu ludności. W miesiącu lutym br. zanotowano w tut. urzędzie stanu cywilnego 9 wypadków urodzin w tem 2 nieslubne i 12 wypadków śmierci. Ślubów zawarto 4.

Wysocka.

Odczyty. Z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich będą wygłaszane odczyty przez kierownika szkoły p. Karowskiego w tut. szkole powszechnej. Pierwszy odczyt p. t. „Tendencje rewizjonistyczne Niemiec” zgromadzi dość okazałą ilość słuchaczy. Drugi z kolei odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 13. b. m. p. t. „Gdańsk a Polska”. Trzeci odczyt odbędzie się w niedzielę, 20. bm. p. t. „Prusy Wschodnie a Polska”.

Ostrożnie z ogniem. W zakładzie fotograficznym p. W. Langego wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły aparaty fotograficzne. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu.

Strzelno.

Likwidacja powiatu. W dniu 1. bm. obradowała w gmachu tutejszego starostwa celem przeprowadzenia likwidacji powiatu strzeleckiego komisja, w skład której weszli z powiatu strzeleckiego pp. starosta Baranowski, Watańskie Strzylewski z. Wójciana, dr. J. Trzciński z Ostrowa n. Gopłem, J. Zabłocki z Golejewa, zaś z powiatu mogileńskiego pp.: starosta Stępiński, adwokat dr. Jerzykowski, Zemrau i Ciemny.

Budowa nowego kościoła. Z wiosną br. rozpocznie się budowa nowej świątyni w Piaszkach, której wykonanie powierzono p. Józefowi Pankowskiemu, powszechnie znanemu budownicemu z Strzelna.

Kradzież drutu. W ostatnim czasie powtarzają się kradzieże drutu telegraficznego w naszym powiecie. W okolicy Jaworowa skradziono 82 metry drutu telegraficznego. Dochodzenia przeprowadza post. P. P. w Strzelnie.

Zebranie Komitetu parafjalnego pomocy bezrobotnym w Strzelnie. Pod przewodnictwem ks. prałata Czechowskiego odbyło się w salce posiedzeń rady miejskiej w Strzelnie posiedzenie komitetu parafjalnego niesienia pomocy bezrobotnym parafji strzeleckiej. Ze sprawozdania ks. prałata Cz. wynika, że komitet pracował pilnie i sumiennie. W czasie od 15. 12. 31 r. do 30. 1. 32 r. wypłacono ogółem 16571,20 złotych w gotówce i w naturaljach 2982 zł. Z tej sumy przypada na miasto Strzelno 13286,50 złotych w gotówce, 944 ctr. węgla wartości 2832 złote, 150 ctr. kartofli wartości 150 zł. Na wioski należące do parafji strzeleckiej: Łąkie, Młyn, Młyniec, Wronowy, Sławsko Małe i Dolne. Strzelno Klasztorne i Jezioraki przypadło 3284,70 zł w gotówce. Z zasiłku w Strzelnie korzystało z początku 416 osób, liczba obecnie zmniejszyła się do 341 osób, z wioski 138 osób, później zmniejszyła się liczba na 115

osób. Po odczytaniu pisma powiat. komitetu dla walki z bezrobociem w sprawie wyczerpania się funduszy, przeznaczonych dla komitetu parafjalnego, wyłoniła się żywa i obszerna dyskusja. Fundusze przeznaczone dla miast

Groźna szajka kasiarzy pod kluczem.

Gniezno. Jak już pisaliśmy, nieuchwytni sprawcy dokonali zuchwałych włamań do kasy chorych we Wrześni, do mleczarni wrzesińskiej oraz do szkoły powszechnej.

Niezadawoleni prawdopodobnie z małego plonu swej wyprawy, przenieśli się kasiarze do Gniezna, gdzie dokonali włamania do drogerji Mikołajczaka.

Powiadomiona o włamaniu policja gnieźnieńska wdrożyła energiczne śledztwo, które niebawem zostało uwiecznione powodzeniem. Na podstawie poufnych doniesień ustalono najpierw, że włamywacze mieszkają w Gnieźnie przy ul. Mickiewicza. Gdy urzędnicy policyjni wkroczyli do wskazanego mieszkania, zastali w jednym z pokoiów nieznaną kobietę oraz 2 mężczyzn, z których jednemu udało się jednak w ostatniej chwili zbiec. Podczas rewizji znale-

Strzelna są już wyczerpane, ale komitet postanowił akcję niesienia pomocy dalej prowadzić. Postanowiono zwołać poszczególnych kwestarzy w celu ustalenia kwoty i ściągania dalszych datków i ofiar.

ziono tekę z precyzyjnymi narzędziami do włamań kasowych. Dzięki sprytnie zorganizowanemu wywiadowi ustaliła policja miejsce pobytu zbiegłego kasiarza, który niebawem też podzielił los swego towarzysza.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że jeden z włamywaczy nazwiskiem Jan Wąsniowski, mieszkał przy ul. Mickiewicza 6 już od 1 grudnia ub. roku, przyczym wyjeżdżał dość często w charakterze kupca na prowincję. Drugi kasiarz, Józef Zdebski z Krakowa, jest już notowanym kilkakrotnie w kartotekach policyjnych zawodowym włamywaczem.

Zachodzi podejrzenie, że ujęci osobnicy są właśnie sprawcami licznych włamań, dokonywanych systematycznie od dłuższego czasu na terenie województwa poznańskiego.

Rzemiosło wielkopolskie w obronie swego bytu.

Poznań. W Poznaniu odbyło się zebranie starszych cechów z województwa poznańskiego. Obrady zebrał prezes Zw. Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych p. poseł Górczak, poczem do prezydium zebrania wybrano mistrza stolarskiego p. St. Libere jako przewodniczącego oraz pp. Z. Ulatowskiego, T. Piotrowskiego, Serdeckiego, Przesławskiego — z Poznania oraz p. Boćka z Inowrocławia. Po załatwieniu formalności wstępnych wygłosił referat p. t. „Projektowana nowelizacja polskiego prawa prze-

mysiowego” p. red. Zb. Ehrenberg. W obszernej dyskusji zabierali głos: starszy cechu kowalskiego z Zaniemyśla p. Ziemowski, przedstawiciel odłamu rzemieślników, składających się ku „sanacji” p. Kopydłowski z Krotosyna, dalej pp. Eitner z Gostynia, Kabaciński z Poznania, Stanisławski z Wolsztyna, Bociek z Inowrocławia, poseł Górczak z Baku, Serdecki z Poznania, syndyk Piotrowski, Strażerowicz z Pleszewa, Łopiński z Krotosyna, Górski z Dolska, Słaski z Gostynia, Ganasini z Bydgoszczy, Kaczor z Poznania, wiceprezes Związku A. Piotrowski, Gajowczyk z Kobyłina, Ulatowski z Poznania, Kościński z Rogoźna, Zieliński z Miłostawia, Bartkowiak z Ponieca i inni.

W wyniku przeprowadzonych obrad przyjęto przeszło 200 głosami rezolucję, w której zebrani domagają się m. in. jasnego sformułowania stanowiska odpowiednich czynników w stosunku do t. zw. „chałupnictwa”, dalsz ograniczenia produkcji warsztatów więziennych, samorządowych i t. d., rozszerzenia praw cechów przymusowych i t. d. Ponożto zawiera rezolucja protest przeciwko projektowi wprowadzenia do Izby Rzemieślniczych radców z nominacji.

Gniezno.

Walne zebranie Konferencji św. Wincentego a Paulo zebrał prezes rady wyższej p. pułk. Losior, poczem sekretarz p. Śliwiński zdał sprawozdanie z działalności Konferencji za ostatnie półroczcie. Pod koniec zebrania przewodniczący odczytuje kilka ustępów ze sprawozdania z działalności Konferencji na terenie archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

Z rady miejskiej. Budżetowe posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się od wprowadzenia w urzędowanie nowego niepiątnej rady miejskiej p. Bernarda Kropidłowskiego. Nudne zazwyczaj obrady budżetowe ożywione zostały na samym wstępie wystąpieniem radnego Migdałka, który w imieniu rady odpowiadał na list prezydenta miasta, omawiający sprawę określenia etatu referendarza miasta. Można wywnioskować, że między radą a magistratem toczy się jakaś ukryta walka, której końca a raczej rezultatu narazie przewidzieć nie można. Walka ta została swego czasu zapoczątkowana przy wyborach delegatów do sejmiku wojewódzkiego, kiedy to kontrkandydat p. prez. B. otrzymał na 29 głosujących 19, zaś p. prez. B. 10 głosów. Wspomniany wyżej spór o etat referendarza nie został ostatecznie załatwiony a dopiero wybrana komisja mieszana rozpatrzy go ostatecznie. W skład tej komisji weszli wybrani głosami radni: ks. kan. Styczyński i mec. dr. Zgasiński.

Wiedomości z Chełmży.

Podziękowanie. Za łaskawe ofiarowanie w gotówce i produktach na kurs gotowania Stow. Młodych Polek składa gorące podziękowanie Szan. Zarządowi cukrowni w Chełmży, p. hrabini Antoninie Kalksteinowej z Pluskoweg, p. Mellinowej z Zalesia, p. Manj z Kielbasina, p. Franc. Szczepańskiemu, p. Leszczyńskiemu, p. Grützmacherowi, p. Rydlewskiemu, p. Krzyżynskiemu, p. Zagrabskiej, p. Falkowskiej, p. Wiśniewskiej i p. Dziegielewskiej.

Walne zebranie samodzielnego rzemieślników zebrał prezes p. Aleks. Zblewski. Sekr. p. Jabłoński odczytał protokół. Marszałkiem zebrania został p. Sitkowski. Do pióra powołano p. Jabłońskiego, zaś p. Domzalskiego na ławnika. Prezes obrazował całoroczną działalność Towarzystwa i zaznaczył, że Tow. posiada 59 członków. Stan kasy wynosi 136,50 zł. Wybrano nowy zarząd, a ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: prezes Aleks. Zblewski, Domzalski Wł. wiceprezes, Jabłoński sekr., Grochocki Feliks zast. sekr., Wielgoszewski Józef skarbnik, Litkowski Aleks. i Remański Józef ławnicy; Michał Nowicki, Radziński i Kulpiński rewizory kasy, a Dymski Maksymilian chorąży.

Walne roczne zebranie właścicieli nierucho-

Mogilno.

Z zebrania Chrześcijańskiej Demokracji w lokalu p. Szczepaniaka odbyło się pierwsze w tym roku zebranie organizacyjne Chrześcijańskiej Demokracji koło Mogilno. Przed zagajeniem obszernie przemówienie miał tutejszy prezes p. Konieczka Andrzej, który zarazem zebrał zebranie w obecności 20 członków, poczem zdał sprawozdanie z ostatnich dwóch zebrań okręgowych w Poznaniu odbytych w roku 1931. Po sprawozdaniu przystąpiono do uzupełnienia zarządu w skład którego weszli pp.: prezes Konieczka Andrzej, sekretarz p. Nowaczyk Czesław, skarbnika zarazem miał prowadzić prezes, który jednakowoż nie przyjął i całą pracę zdał p. Janowi Strękowi. W wolnych głosach omawiano sprawę płacenia składki. Prezes p. Konieczka wniósł aby od członków pobierano miesięcznie po 10 gr jednakowoż członkowie podwyższyli na 20 gr miesięcznie. Na okręgowy zjazd do Poznania wydelegowano sekretarza p. Nowaczyka Czesława. Zebranie zakończył po omówieniu szeregu innych spraw p. Konieczka.

Zebranie organizacyjne. W hotelu „Polonia” odbyło się zebranie organizacyjne wszystkich prezesów i naczelników miejscowych towarzyszt. Zebranie zebrał burmistrz p. Kazimierz Tyczewski. Przewodniczył porucznik p. Pałucki. Zebranie miało za cel utworzenie „Koła Strzeleckiego”. W dyskusji przemawiali pp.: Kostecki Franciszek, aptekarz Nowak Franciszek i inni.

Chełmno.

Z życia oficerów rezerwy. W Dworze Chełmińskim odbyło się walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy, które zebrał prezes Koła p. mec. Szymański. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania poproszono na marszałka p. dr. Drażkowskiego. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes Szymański, członkowie zarządu: Buczkowski, Klein, Krzyślak, Chojnicki i Chyliński. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Hądziłk, Wasilewski, Graczyk. Jako delegatów na zjazd okręgowy wybrano pp. Szymańskiego i Buczkowskiego. Po zebraniu wygłosił p. kpt. Białous z 66 pp. referat.

Zebranie bezrobotnych w obecności około 700 osób zebrał p. Piotrowski. Na wszystkie zarzuty i prośby odpowiedział obecny p. burmistrz Hądziłk.

— O —

ZMARLI.

Ś. p. dr. med. Wanda Bluchtówna, z Kościana, lekarz-ordynator Wojew. Zakładu Psychiatrycznego.

Przykładne ukaranie groźnego złodzieja i włamywacza.

Oskarżony o popełnienie 37 kradzieży i włamań w pow. świeckim.

Korespondent nasz donosi ze Świecia:

We wtorek, 8. bm. przybył do Świecia na sesję wyjazdowa sąd okręgowy z Grudziądza, celem odbycia rozprawy przeciw groźnemu złodziejowi i włamywaczowi, mający na sumieniu kilkadziesiąt spraw.

Na ławie oskarżonych zasiadł Władysław

Stachowski ze Świecia, jego matka Marianna Stachowska i Juljanna Skolasińska — matka bieżącego złodziejskiego, swego czasu zastrzelenego.

Stachowski był oskarżony o popełnienie masowych kradzieży z włamaniem, w liczbie 37, popełnionych w roku 1927—28 na terenie powiatu świeckiego.

Wymieniony będąc pierwotnie aresztowany zdołał zbiec z więzienia i ułotnić się do Niemiec, gdzie go znowu skóra swędziła, popełnił kradzież został przez władze niemieckie aresztowany i ukarany, a następnie wydalony za granicę, do dyspozycji władz polskich.

W przewodzie sądowym udało się udowodnić mu popełnienie 13 kradzieży, gdy on tymczasem tylko do jednej się przyznał.

Sąd skazał Stachowskiego Władysława na 7 i pół roku więzienia, z czego ¼ kary zostaje darowana w drodze amnestji. Stachowska Marianna skazano na 1 i pół roku więzienia za paserstwo.

Rozwój Akcji Katolickiej. Zjazd zarządów Lig Katolickich w Poznaniu.

W sali Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu odbyło się w niedzielę, 6. bm. poprzedzone mszą św. w kościele kolegiaty św. Marii Magdaleny, walne zebranie delegatów i zjazd Lig Katolickich parafjalnych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Zebranie zebrał, obejmując przewodnictwo, prezes Archid. Ligi Katolickiej p. prof. dr. Gantkowski przy zapelnionej przez delegatów i delegowane sali. Po sprawozdaniu organizacyjnym i finansowym za r. 1931 przedłożył i uzasadnił

sekretarz generalny A. L. K. ks. prał. Prądziński trzy rezolucje, które walne zebranie po dyskusji przyjęło jednomyślnie.

Po uzupełnieniu głównego zarządu, do którego w miejsce ustępującego plk. Lostera z Gniezna wybrano mec. dr. Szeiba z Poznania, wygłosił dy ektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. kan. L. Jarosz referat n. t. „Metodyczne i organizacyjne wskazania dla parafjalnej Akcji Katolickiej”, który wywołał poważną dyskusję.

Żywotność Sokola w Brdyjuściu.

Dnia 6. bm. odbyła się musztra drużyny ćwiczącej oraz plenarne zebranie Sokola w lokalu p. Kadowej. Dzięki inicjatywie nowego zarządu, powiększyło się gniazdo o dalszych 30 członków.

Prezes gniazda p. Chmielewski zagaja zebranie hasłem „Czołem“. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ wita prezes gości i członków, poczem przystępuje do wyczerpania porządku obrad. Odczytano więc protokół z plenarnego i walnego zebrania, przyjęto nowych kandydatów na członków, podano do wiadomości sprawozdanie z lustracji okręgowej, poczem wysłuchano komunikaty zarządu. Nastąpił wybór delegatów na zjazd okręgowej. Omówiono porządek przedstawienia i zabawy, mającej się odbyć w dniu 28 marca. W końcu przyjęto wnioski i otworzono dyskusję.

Dla ścisłości sprawozdania nadmienić wypada, że w dyskusji zabrano głos 4 członków, którzy utartym krzykliwym zwyczajem zamierzali spowodować wielkie chmury, z których jednak nie tylko że nie padał śnieg, ale zaświeciło marcowe słońce. Gniazdo, przejęte ideą sokola, doceniając wagę uchwał zarządu, dało gorącym druhom należytą odpłatę przez stawienie wniosku o zamknięcie dyskusji, co też jednogłośnie uchwalono.

Po odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zamknął prezes zebranie, w nastroju pogodnym.

Po krótkiej przerwie, w obecności dalszych przybyłych gości (ogółem 120), wygłosił zapowiadany wykład na temat „Walka chemiczna“ wyżej wymieniony prezes: (kierownik portu przeładunkowego Tow. Żegluga Śródlądowej „Lloyd Bydgoski“), w charakterze instruktora L. O. P. Gaz.

Prelegent w wstępie zaznacza, że wykład o walce chemicznej, samoobronie, ratownictwie i lotnictwie, ze względu na obfitość materiału, podzieli na cztery części i pragnąłby zapoznać słuchaczy chociaż z najniezbędniejszymi wiadomościami z tej dziedziny. W toku referatu prelegent zaznajomił słuchaczy z zaletami walki chemicznej dla napastnika, bowiem jest ona o 30 proc. tańsza, skuteczniejsza pod względem zabójczym od broni kruszacej, godzącą zwłaszcza w ludność cywilną i jej dorobek, a przede wszystkim, że obliczona ona jest na efekt demoralizujący.

Pan Chmielewski mówił dalej przykładowo o istniejącej truciznie w przyrodzie, o walkach wśród zwierząt, nawiązał do walki szczepek ludzkich w czasach starożytnych. Słuchacze dowiedzieli się o ciekawych szczegółach zastosowania gazów i środków chemicznych w przemyśle, w czasie pokoju, o meteorologii i o wpływie warunków atmosferycznych na walkę gazową. Przytaczając sposoby wykrywania poszczególnych gazów w powietrzu i terenie, w końcu prelegent dobitnie zobrazował wpływ warunków atmosferycznych rysunkiem na tablicy, a spustoszenia, jakie wyrządza gazy w organizmie ludzkim i na ciele, przedstawiał za pomocą barwnych ilustracji oraz eksponatów gablotach. Nastąpiło zademonstrowanie tworzenia się gazów i zapoznanie się z ich zapachem.

Dalszy odczyt na temat „Obrony przeciwgazowej“ zapowiedział p. Chmielewski na dzień 3 kwietnia br. o godz. 17.

Na pierwszy wykład przybył porucznik Pałasewski, główny wykładowca L. O. P. P. z Bydgoszczy, który podniósł gorliwość swego adepta, dorzucając do wykładu cenne uwagi. Obecny p. in. jako gość p. Heliodor Soński, kierownik rolnego składu cukru w Kapuścińsku-Małym, w dyskusji podkreślił niezmierną wagę przyswojenia sobie wiadomości o tej groźnej wojnie przyszłości, przyczem przytoczył przekonujący moment grozy walki chemicznej z własnego przeżycia w r. 1916 na froncie

francuskim i zobrazował rozpacz tych, którzy byli bezradni, wobec braku środków obronnych. P. Soński apelował gorąco o szczerze zainteresowanie się wykładami temi w własnym interesie, nie tylko byłych wojaków, lecz i ich żon, ich braci, siostr i dzieci, poczem dziękował prelegentom za bezinteresowne podzielenie się z cennymi wiadomościami z tej tak ważnej dziedziny, w imię miłości bliźniego.

Przykładowo niech mi będzie wolno przytoczyć, że w dowód zrozumienia ważności sprawy przybyli na wykład liczni mieszkańcy z Sierniecza i okolicy, o kilka kilometrów odległych od Brdyjuścia, a byli pomiędzy nimi kierownik szkoły p. Doktor wraz z żoną i dziećmi, państwo Rzaniakowie, Szulcowie, Górecy i inni.

Zatem, w imię nakazu „Ratujmy życie swoje i bliźnich“ do zobaczenia się w dniu 3 kwietnia bież. roku wraz z rodzinami.

Uczestnik.

Samochód najechał na tramwaj.

W ubiegły czwartek w godzinach przedpołudniowych w zbiegu ulic Bernardyńskiej i Toruńskiej, samochód ciężarowy firmy „Helmuth“ w Przylękach pod Bydgoszczą, najechał na tramwaj, skutkiem czego przy tramwaju uszkodzone zostały zderzaki i tablica czołowa. Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

Bezrobotni kelnerzy przy głosie.

Bydgoszcz, 11 marca. Komitet bezrobotnych pracowników gastronomicznych czując się dotknięty pedepzeniami, jakoby posługiwał się terrorem (gwaltem) wobec właścicieli cukierni, zatrudniających kobiety, wyjaśnia: Bieda i niedola między bezrobotnymi pracownikami kelnerskimi i ich rodzinami jest nie do opisania, bowiem przeważną część to żonaci, którzy mają wymówione mieszkania i stoją w obliczu ekmisji. **Zasilków nie otrzymują, doraźnego wsparcia także nie.** Czując się bardzo pokrzywdzonymi i skazanymi na zagładę, nie wiedzą z rozpaczą co począć. Tymczasem wiele kobiet pracuje tylko na stroje, nie mając innych kłopotów.

Przymywanie żeńskiego personelu, przez nowe, otwierające się zakłady gastronomiczne, stało się w Bydgoszczy zwyczajem. W roku 1920 mieliśmy tylko 3 lokale (cukiernie), w których pracowały panienki, obecnie jest tych lokali 12.

Właściciele lokali tym chętniej angażują do obsługi gości kobiety, gdyż są one tańsze, mają ładną figurę i zgrabną nóżkę, a goście z nimi nawet sobie randki zamawiają.

W niektórych przedsiębiorstwach, nie

3 ty moja dziecino

(4627)



dostawać będziesz od jutra Emulsję Scotta, która i tobie, jak już wielu milionom dzieci doda zdrowia. Już od przeszło 50 lat we wszystkich krajach świata daje każda troskliwa matka swemu dziecku powszechnie znaną dla jej niezwykłych walorów leczniczych Emulsję Scotta, która dzięki swej bogatej zawartości Witamin dobroczynnie wpływa na rozwój dzieci i chroni ich ciała i delikatny organizm przed angielską chorobą, skrofulami i chorobami zakaźnymi (grypa, kółka itp.) Żądajcie jednak tylko prawdziwej Emulsji Scotta, gdyż naśladownictwa są mało wartościowe. **Do nabycia w wszystkich aptekach i drogerjach już od zł 2.50.**

Rejestracja samochodów na Pomorzu.

Wejwódzka komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w marcu: 14, 23 i 30, w kwietniu: 2, 9, 16 i 23. W Gdyni w dniu 21 marca br. od godziny 8 do 14. W Tczewie dnia 21 marca od godz. 15.

Wieczór pasyjny — konkursowe przedstawienie amatorskie. W związku z konkursem kółek amatorskich okręgu S. M. P. urządza Stow. M'odz. Polskiej „Naprzód“ przy parafii

N. Serca P. Jezusa, w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 18 w sali Ogniska kolejowego przy ul. Zygm. Augusta przedstawienie. Odegrany zostanie dramat w 3 aktach p. t. „Cud śmierci“. Sama sztuka, której tem jest prześladowanie pierwszych chrześcijan, jak również inne części programu, złożą się na całość o charakterze poważnym — wieczoru pasyjnego. Ceny wstępu niskie.

Roczne walne zebranie członków miejscowego Koła Z. O. K. Z. odbędzie się w poniedziałek, dnia 14. bm. w sali Związku Lekarzy w gmachu Klubu Polskiego ulica Gdańska 50 I. piętro o godz. 20 z następującym porządkiem obrad: Zagajenie. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie zarządu: administracyjne, kasowe. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd okręgu. Wolne głosy i wnioski. Na zebranie uprzejmie zaprasza za Zarząd Z. O. K. Z. (—) Klimasz, prezes.

Śledzie w majonezie (na 6 osób).

Proporcje: 4 słone śledzie, ugotowane, 2 surowe żółtka, sok z jednej cytryny, 4-5 łyżek dobrej oliwy, szczypta białego, mielonego pieprzu, cukru i soli.

Sposób przyrządzenia: Śledzie na 24 godziny namoczyć, potem oczyścić starannie, ściągając skórę, usunąć kość grzbietową i ości, a mięso pokrajać na podłużne równe kawałki i zalać sosem majonezowym.

Sos przyrządzić w ten sposób: W misce porcelanowej lub fajansowej utrzeć żółtka, dodając od czasu do czasu po kilka kropel oliwy, następnie soku cytrynowego, szczyptę pieprzu, cukru i soli, oraz kilka kropel Maggi'ego przypraw. Gdy majonez zbieleje i zgęstnieje, oblać nim przygotowane śledzie i odstawić je na kilka godzin, aby nabrały treściwego smaku. (1158)

Nieszczęśliwy wypadek zatrucia gazem świetlnym.

84-letni staruszek stracił życie, druga ofiara leży w szpitalu.

Wczoraj (w czwartek) rano stacja pogotowia ratunkowego zaalarmowana została wiadomością o nieszczęśliwym wypadku zatrucia się gazem świetlnym wypadku dwóch osób, w domu, przy ulicy Marcinkowskiego 6. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia zastał **dwie ofiary,**

z których jedna, a to **84-letni staruszek Franciszek Bigalke,** muzyk z zawodu, był już zimnym trupem, druga zaś **30-letnia Elżbieta Martwig,** pochodząca z Bydgoszczy, bez stałego miejsca zamieszkania, była bezprzytomna, ale dawała jeszcze oznaki życia. Zwłoki śp. Bigalkego pozostawiono na miejscu aż do przybycia władz, a Martwig odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie dzięki energicznemu zabiegom lekarskim, zdolano ją doprowadzić do przytomności. **Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.**

Wypadek, jak stwierdzono, zdarzył się w następujących okolicznościach: Staruszek Bigalke, wróciwszy w ubiegłą środę około godziny 6 wieczorem do swego skromnego mieszkania, zajmowanego w parterowym domku w podwórzu, chciał zagrzać mleko na maszynie gazowej, jak to zwykle czynił. Odkręciwszy kurek, nie zauważył z powodu słabego już wzroku, że wąż wyskoczył ze śrubki, lecz widząc że gaz nie chce się palić, myślał, że maszyna jest zepsuta. Zakręcił więc zaledwie tylko do połowy kurek, wziął mleko i udał się z nim do syna, który wraz z rodziną mieszka w tym samym domu od frontu na pierwszym piętrze. Tam zagrzano mu mleko, które wypił, udając się następnie z powrotem do swego mieszkania, gdzie już czekała na niego jego u-

boga kuzynka, wymieniona Martwig, która nie mając mieszkania, szukała u staruszka schronienia.

Bigalke szedł codziennie spać najpóźniej o godzinie 7 wieczorem, to też zaraz po przybyciu, ułożył się do łóżka, a to samo uczyniła i jego kuzynka, kładąc się na sofce.

Tymczasem gaz z powodu niedomkniętego kurka ulatniał się bardzo powoli, tak powoli, że przed zaśnięciem nie czuli go wcale. Staruszek wstawał zawsze bardzo wcześnie rano i czekał już na mleko, które mu codziennie wnuczka przynosiła. Wczoraj jednak, ku swemu wielkiemu zdziwieniu, przybyła z mlekiem wnuczka, zastała drzwi mieszkania zamknięte, przeto pospieszyła oznajmić o tym niezwykłym fakcie rodzicom. Zaniepokojony syn staruszka szedł wówczas na podwórce i znalazł przez szybę okna do wnętrza mieszkania, a ujrzawszy trupią twarz swego ojca, wyważył drzwi, poczem wezwał pomocy pogotowia.

Śp. Bigalke był wdowcem, utrzymywany przez swego syna, nie miał nikąd żadnej zapomogi, a z powodu starości pracować już nie mógł.

ZMARLI.

Ś. p. Irena Szmalcówna (Muszyńska), lat 18. Pogrzeb w sobotę o godz. 14 po poł. z ul. Babia Wieś 8.

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia, 5 klasy 24 polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

- 20.000 zł nr. 134539.
- 5.000 zł nr. 13410 17437 78724 111678.
- 3.000 zł nr. 2413 4112 12563 24916 30004 49038 64223 90401 97739 129962 154215.
- 2.000 zł nr. 85 18983 32366 35886 50123 53358 56621 61209 61942 62841 64428 83293 84977 85979 93013 101650 113167 126805 135135 141174 148652 153959 154921.
- 1.090 zł nr. 5981 9394 11506 13103 22092 24677 24683 36940 32687 52973 53792 35763 59195 59448 60343 63745 66421 68119 71344 72912 84504 88127 97968 102812 104719 105730 107049 107949 116531 116748 122316 132270 132745 138019 139408 151712 151835 159259 159299.
- 500 zł nr. 1900 2419 2741 2997 3466 3683 4269 5748 5788 8136 8718 8875 12047 12038 12139 12272 14876 15193 15112 15258 16817 17346 17821 18420 18925 20026 20780 22179 23030 23845 23806 24140 24266 25738 27442 27869 30316 30610 32268 33167 33239 33251 33430 33605 34100 35081 36483 36926 37493

- 37918 38419 38733 40361 42297 42223 43677 44226 44674 45269 46757 47065 48520 48821 48819 49112 49363 51562 52009 52113 54507 54563 56695 57542 57612 57778 59216 61384 62025 63044 64490 65318 66621 66786 68023 68317 71121 71396 71818 71842 72322 72465 73222 74175 74954 75961 76504 77493 78765 79189 79757 81662 83528 84245 84768 84930 84946 84993 85904 86856 87591 91396 91445 93158 95933 97292 97973 98405 98465 98681 101937 105114 106182 107865 108602 112747 114576 115361 115955 116203 116460 117772 118035 118150 118886 119424 119475 120247 120691 120839 121286 121789 121731 123411 123450 124526 125991 126824 128380 128735 128885 129459 130812 130998 131918 131993 132130 133601 133877 134304 134596 134948 135348 138853 138896 139311 140174 141510 142382 142579 142643 143408 143526 143895 145003 145337 146377 149542 150794 153343 154076 154341 154543 155559 155971 156812 158439 158605 159406.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowo do dalszej gry tylko w najszcześliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. (4582)

ierwszy dźwiękowy kino - teatr
NOWOSCI
Mostowa 9. Telefon 366.
Pocz. o g. 7.10 i 9.10 wiecz.
Dzisiaj potężna
rewelacyjna premiera!

Najmonumentalniejsze arcydzieło w polskiej wersji dźwiękowej!
Wielka zdobycz nowoczesnej techniki filmowej p. t.

Afryka mówi

Niezwykłe przygody eksped. pod wodzą słynnego Pawła Hoefflera, która przebyła ląd afrykański od oceanu do oceanu, zapierają dech w piersi i dają pod każdym względem maximum osiągaln. wrażeń.

W krainie legendarnych pigmejów, francuska walka zapaśnicza pod zwrotnikiem zatrzymanie strzał jadem kurare, plaga egipska, tragiczna śmierć króla w szpon. króla pustyni, obrzędowa wyprawa na lwy plem. massal'ów, zemsta pokrzywdzonych.
Rzecz dzieje się na teren „Czarnego lądu” od atlantyku do indyjskiego oceanu.

Tajemnice Czarnego Lądu.
Dwie godz. sensacyjnej podróży od oceanu do oceanu.

W programie **najnowszy dodatek dźwiękowy**

Sokół żeński.

Dzisiaj podczas ćwiczeń zdjęcie fotograficzne młodzieży.

Zbiórka oddziału II o godz. 4,30, oddziału III o godz. 5 w szkole wydziałowej.

Plenarne zebranie żeńskiego Tow. gimn. Sokół odbędzie się dzisiaj o godz. 7 w sekretarjacie. Na porządku obrad m. in. referat p. red. Bi-gońskiego. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

Ćwiczenia młodzieży oddziału III, dzisiaj od 5—7 w szkole wydziałowej.

—*—

Koncert religijny.

Zrzeszone w XXI Okręgu Związku Kół Śpiewających towarzystwa śpiewacze urządzają w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej **koncert religijny** z współudziałem absolwentów szkoły muzycznej p. Jaworskiego.

Dochód przeznaczony jest na dalszą budowę kościoła księży misjonarzy na Bielawkach.

Na powyższy koncert zaprasza Szan. Obywatelstwo jak najprzejmiej Zarząd Okręgu.

—*—

— **Wielka wystawa dywanów w Be-De-Te.** Po pięknej rewii miod wiosennych, Bydgoski Dom Towarowy urządził począwszy od niedzieli dnia 13. bm. do 26. bm. wielką wystawę dywanów na II i III piętrze. W tym okresie ceny za dywany zostaną znacznie obniżone, dlatego z niezwykłej okazji taniego zakupu dywanów każdy pragnący ulepszyć sobie mieszkanie winien korzystać. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 3 po poł. Podczas wystawy koncert, oraz dobra i tania kawa i ciastka. Najnowsze szlągery demonstrować będzie na płytach gramofonowych firma „Musica”.

— **Zmiany osobowe w szkolnictwie.** Nauczycielka szkoły powszechnej w Solcu Kujawskim pani Sułkowska-Grzesiowa została przeniesiona do Sierniechka. Nauczycielka panna Jakubowska z Bydgoszczy przeniesiona została do Solca Kujawskiego.

ZE SPORTU.

Czołowe rakietki Warszawy i Gdańska — zawitają w bieżącą sobotę na mecz ping-pongowy A. Z. S. Gdańsk — Polonia, który się odbędzie w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego o godzinie 20. W drużynie akademickiej występuje mistrz st. m. Warszawy p. Lewandowski oraz mistrzowie wolnego miasta Gdańska. Mecz ten ze względu na to, że jest pierwszym tego rodzaju w Bydgoszczy, zapowiada się bardzo ciekawie. Zarząd Polonii, chcąc umożliwić szerokim sferom poznanie tak pożytecznego sportu jak ping-pong, obniżył ceny wstępu do minimum i to na 30 i 50 groszy.

W niedzielę dnia 13. bm. akademicy mierzą także swe siły z szóstką „najlepszych rakietek” bydgoskich z mistrzem miasta p. Fiszerem na czele. Podczas tych zawodów równocześnie odbędzie się rozgrywka rozstrzygająca o 3, 4 i 5 miejsce w mistrzostwach miasta. Początek o godzinie 18.

Szkoła Podchorążych — SMP. „Naprzód” 22:27.

W rozegranym wczoraj spotkaniu towarzyskim w koszykówkę zwyciężyła drużyna SMP. „Naprzód” w stosunku 22:27.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dzisiaj po raz ostatni potężny film wojenny p. t. „**Bitwa nad Sommą**”. Dzisiaj po cenach znizowanych. Ceny miejsc 50 gr i 1 zł.

KRYSTAL. Dzisiejsza premiera w obecnym repertuarze jest prawdziwym unikatem. Nie często bowiem zdarza nam się widzieć obraz, którego treść zgadzałaby się z naszym duchem i z chwilą taką jak czas wielkopostny. Takim filmem jest właśnie „**Życie św. Antoniego Padewskiego**”. W siedemsetną rocznicę śmierci wielkiego świętego wyprodukowała wytwórnia filmowa włoska „Secras” arcydzieło, które z entuzjazmem przyjęło społeczeństwo katolickie całego świata. Życie św. Antoniego przedstawione z wielkim nakładem środków finansowych dla nadania mu odpowiedniej oprawy historycznej, pociąga widza swoją niewyczerpaną dobrocią, miłosierdziem i miłością bliźniego i sprawia, że film w miarę rozwoju akcji interesuje coraz więcej, wzrusza i koł. Film przemawia z równą siłą do wszystkich ludzi i wszystkie warstwy na równi pociąga nie tylko wspaniałym przedstawieniem cudów, lecz prostotą wykonania, bez cienia przesady. Przepiękna wystawa, słiczne plenery, bardzo dobra dźwiękowość filmu, które uwydatnia się w wykonaniu całej ilustracji muzycznej przez doskonałą orkiestrę opery „La Scala”, w Medjolanie i chóry watykańskie składają się na niegrównaną całość.

Burza śnieżna we Francji.

Burza śnieżna, która szalała w ostatnich dniach nad Alzacją, poczyniła katastrofalne szkody w komunikacji telegraficznej i telefonicznej. Większa część nadanych w Paryżu depeesz musiała być przesłana koleją do Nancy, skąd przetelegrafowano je do miejsc przeznaczenia. W samym Strasburgu zostało przerwanych ponad 1000 połączeń telefonicznych, jednakże dalekodystansowe kable podziemne pozostały nienaruszone.

Cyklon śnieżny w Sowietach.

Moskwa, 11. 3. (PAT) Nad całą środkową Rosją przeszedł cyklon śnieżny, tamując ruch kolejowy i kołowy. W niektórych miejscowościach wysokość zasp śnieżnych

dochodzi do kilku metrów. Celem oczyszczenia torów zmobilizowano kilkadziesiąt tysięcy robotników. Komisarjat kolejowy przeprowadził również mobilizację inżynierów i służby szkół kolejowych i wysłał ich na poszczególne odcinki dróg żelaznych.

Na wielu liniach nie udało się dotychczas wznowić ruchu kolejowego.

—*—

Stan pogody.

Wtrągnęły do nas znowu chłodne masy polarnego powietrza i spowodowały znaczne ochłodzenie. Termometr wskazywał na Pomorzcu dzisiaj przed południem —6° Celsjusza.

Przelotne opady śnieżne sięgają poprzez Niemcy aż do zachodnich departamentów Francji.

Życie św. Antoniego Padewskiego na filmie.



Oto scena z tego wspaniałego dzieła filmowego, historyczno-religijnego, osnutego podług książki Ojca Vittorino Facchinettiego.

Bokserzy Gedanji w Bydgoszczy.

W nadchodzącą niedzielę, 13. bm. czeka miłośników sportu bokserkiego nielada sensacja, gdyż ujrzą w ringu najlepszych bokserów Pomorza z Klubu „Gedania” Gdańsk. Przeciwnikami Gdańszczan będą bokserzy „Polonii” bydgoskiej, którzy, trenując w ostatnich czasach bardzo sumiennie, starali się osiągnąć jak najlepszą formę. Składy drużyn podamy jutro. Ten nadzwyczaj interesujący mecz odbędzie się o godz. 12 w południe w sali Resursy Kupieckiej.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 12 MARCA.
WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Poranek szkolny ze Lwowa. 12,45—13,10: Muzyka lekka

(płyty). 13,25: Płyty. 14,45: Muzyka ludowa (płyty). 15,50—16,10: Odczyt dla maturzystów. 16,30: Płyty. 17,10: Odczyt. 17,35 do 18,05: I. audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce”. 18,05—18,30: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 18,30—18,50: Utwory na ork. smyczkową. 19,15: Skrzynka pocz. rolnicza. 19,35: Płyty. 20,15—21,55: Koncert muzyki lekkiej. 21,55: Feljton. 22,10—22,40: Utwory Chopina 22,50—24,00: Muzyka.

ZAGRANICA. Wiedeń. 19,30: Koncert pianisty Emila Sautera z udz. wiedeńskiej ork. symf. Berlin. 20,30: „Boccaccio” operetka Suppé’go. Sztuttgart. 20,30: „Księżniczka dolarów” operetka L. Falla. Rzym. 20,45: Tr. opery z teatru królewskiego. Strasburg. 21,30: „Les Saltimbanques” operetka Ludwika Ganne’go. Davenport. 22,40: „His Majesty proclaims” operetka Marka Lubbocka.

NIEDZIELA, 13 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,15: Fragment 2-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. 14,00: „Czem obsiać pola”. 14,20: Muzyka. 14,40: Wiosenne nawożenie obornikiem. 15,55: Program dla dzieci. 16,20: Muzyka gramofonowa. 16,40: Co przygotować na wielkanocne święta. 16,55: Muzyka gramofonowa. 17,15: Na gruzach starych państw amerykańskich. 17,30: Kacik językowy. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,25: Muzyka gramofonowa. 19,45: Słuchowisko. 20,15: Koncert popularny. 21,55: Kwadrans literacki. 21,10: Koncert ze Lwowa, 23,00: Muzyka.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie Elji Fordon Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Krygiera w Fordonie, Rynek 4. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Z ruchu towarzystw.

Stow. Techników. Dnia 11. bm. o g. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. magistra Wójcika na temat: „Rola dumpingu w obrocie międzynarodowym”.

S. M. P. „Naprzód”. Zebranie plenarne dn. 15. bm. o godz. 19,30. Dnia w piątek próba kółka amatorskiego, zebranie zarządu i zbiórka I. zastępu. Bilety nabyć można już dzisiaj i jutro u sekretarza na próbie.

Szopen. Lekcja dzisiaj w piątek nie odbędzie się, natomiast próba generalna w sobotę o g. 20 w Resursie Kupieckiej.

Sokół IV. Bielawy Wydział Sokolici. Dnia 15. bm. o godz. 19 zebranie oddziału żeńskiego w sali Rzeźni Miejskiej.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj w piątek lekcja śpiewu. Uprasza się o liczny udział.

Koło Absolw. Szk. Handl. Dnia 12. bm. o godz. 20 odbędzie się w sekretarjacie wieczorek sekcji esperanckiej z nader urozmaiconym programem. Goście mile widziani.

Związek kawalerzystów rezerwy i broni jezdnej. Miesięczne zebranie dnia 12. bm. o godzinie 18,30 u p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka.

XXI Okręg Związku Kół Śpiewaczych. Generalna próba wszystkich Kół biorących udział w koncercie w dniu 13. bm. odbędzie się w sobotę, o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej. Tamże pp. prezesom wydawać się będzie bilety dla członków czynnych.

K. S. „Astorja”. Dzisiaj w piątek o g. 20 zebranie zarządu przy ul. Szczecińskiej. Dnia 12. bm. o godz. 20 plenarne zebranie w lokalu schadzek przy ul. Szczecińskiej.

Klub Kręglarzy „Kręglorzut”. Walne zebranie dnia 12. bm. o godz. 20,15 w lokalu Luckwalda przy ul. Marsz. Focha. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

Grono Przyjaciół Sceny Jachłce. Dnia 11. bm. o godz. 19 próba rewii, a o godz. 20 próba teatralna. Dnia 12. bm. o godz. 17 próba generalna (przedstawienie dla dzieci).

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 11. 3. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszonica	22,50—23,25
Zyto	21,50—22,50
Jęczmień	20,00—21,75
Jęczmień browarny	22,00—23,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	21,00—25,00
Owies	18,50—19,50
Otręby pszenne	12,75—13,75
Otręby żytnie	13,75—14,25

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 11 marca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funt sterlingów	32,70
franki szwajcarskie	172,22
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,07
szylingi austriackie	—
liry włoskie	46,02
korony czeskie	26,24

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 marca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38 1/2% P.	
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 67% +	
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 28,00% P.	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	12,25 — +
4% Prem. Pożyczka Inwest. 87 — P.	

Tendencja słaba.

Bank Polski I em. 00—86 P.

Tendencja spokojna.

Tendencja bez zmiany.

Giełda warszawska

z dnia 11 marca 1932.

Papieru Państwowego i obligacje	
3-proc. poz. bud.	038,00 037,25
4-proc. poz. inwest.	096,00 094,50
5-proc. poz. konw.	090,00 094,75
4% poz. prem. dol.	048,25 048,00
6-proc. poz. dol.	061,00 059,00
7-proc. poz. stabil.	06,00 058,00
10-proc. poz. kol.	000,00 103,00

Akcje w złotych

Bank Polski 000,00—087,50

Tendencja utrzymana.

POMYŁKA.

Gospodyni dobija się do pokoju sublokatora:

— Panie Y, cóż to za straszny hałas?
— Gram na skrzypcach, pani.
— Bogu dzięki, myślałam, że Pan odpiłtuje nogi od łózka.

**Z ostatniej chwili.
Jeden murzyn
przeciw 100 policjantom.**

Nowy Orleans, 11. 3. (PAT) Aresztowano tu pewnego murzyna, który wyrwał policjantowi rewolwer i tak uzbrojony stawiał czoło przez przeszło godzinę 100 policjantom, z których dwu zabił. W końcu murzyn został obezwładniony.

W. rost bard tżymu w Mandżurji.

Londyn, 11. 3. (PAT) Donoszą z Mandżurji o wielkim wzroście bandytyzmu. Na specjalny pociąg, w którym jechał głównodowodzący armji japońskiej w Mandżurji generał Honio, powracający z uroczystości w Czang-Czun do Mukden, napadło około 300 bandytów, którzy z trudem zostali odparci przez żołnierzy, eskortujących pociąg.

**Bilans handlowy za luty
skurczony — ale dodatni.**

Warszawa, 10. 3. (PAT) Bilans handlowy Rzeczypospolitej Polskiej i wol. m. Gdańska w mies. lutym br. przedstawia się według dotychczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego następująco: wywóz — 1.098.633 tonn, wartości 97.649.000 zł, przywóz — 113.102. tonn wartości 63.853.000 zł. Saldo dodatnie wynosi 33.791.000 zł.

**Proces o zamordowanie studenta
ś. p. Waclawskiego.**

Wilno. Proces o zamordowanie studenta Stanisława Waclawskiego w czasie zajść listopadowych w Wilnie odbę-

dzie się w sądzie okręgowym dnia 15 kwietnia. Na ławie oskarżonych zasiadają żydzi: Zaikind, Wulfm i Oguz. W procesie tym weźmie udział przeszło 30 świadków.

Nie ukryły go stare okopy.

Wilno, 10. 3. (PAT) Policja powiatowa w Rakowie otrzymała doniesienie, że w okolicznych lasach zauważono niebezpiecznego bandytę Jana Kudrynnowa, który ukrywał się przed władzami jeszcze od 1928 r., kiedy to ścisną go przez policję polską zbiegł do Rosji sowieckiej. Przeprowadzono szereg obław w okolicznych lasach i odnaleziono w jednym ze starych okopów niemieckich kryjówkę, w której znajdo-

wał się Kudrynow. Bandyta, widząc, że jest otoczony, poddał się. Zakute go w kajdany i przewieziono do więzienia.

**Robotnicy od 10 dni
nie opuszczają fabryki.**

Z Piotrkowa doposzą: W hucie szklanej „Hortensja” od 10 dni panuje strajk włoski. Robotnicy nie opuszczają fabryki, nocują w niej, przyczem kilku z głodu zasnęło. Organizacja PPS. i Bundu dostarczają robotnikom żywności. Nastrój jest przychylny dla strajkujących.

Huty strzeże 50 policjantów sprawozdanych z Łodzi.

+ +

Dnia 10 marca br. o godz. 5.30 przed poł. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, kochana ciocia i szwagierka, ś. p.

Marja Witte

z domu Dombrowska

przeżywszy lat 65, o czem donosi w smutku pogrążony mąż

Franciszek Witte
właściciel fabryki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 112, na nowy cmentarz farny.

Msza św. odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 8.30 przed południem, w kościele Jezuickim. (4598)

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

+ +

W środę dnia 9 marca o godz. 23.30 rozstała się z tym światem po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia ś. p.

z Pilarskich
Antonina Melin

w 80 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.
Wiele, Mroczka, Dziedzinek, Bydgoszcz, Inowrocław, Tezew.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10-tej z kościoła paraf. w Zabartowie. (4594) Osobnych zawiadomień nie wysła się.

+ +

W środę 9 marca br. o godz. 3.0 rano zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza dobra matka i teściowa ś. p.

Weronika Augustyńska

przeżywszy lat 51. W imieniu pozostałych
Edmund Jeziorowski z żoną, z domu Augustyńska.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 marca o godz. 2-tej po poł. z kaplicy nowego cmentarza parafji Serca Jezusowego. Msza żałobna w poniedziałek o godzinie 9-tej w kościele Serca Jezusowego. (4616)

+ +

Zgubiona
książkę wojskową unieważniającą Stanisława Zielińskiego. (4597)

POŻYCZKI

10.000 (4528)
na I hipotekę realności 40.000 poszukuję. Dziennik pod „Wysoki procent”.

Przedsiębiorstwo
przemysłowe poszukuje pożyczki 3 tys. zł. Dobre warunki, gwarancja zapewniona. Filja Dziennika „Zysk”. (2880)

Pożyczki
zł. 20.000 na dom maszynowy, prawie nowy z dużym ogrodem owocowym w mieście powiatowym niedaleko Bydgoszczy na I hipotekę poszukuję. Dochód z dzierżawy miesięcznie 500 zł. Łask. of. pod „A. Z. 300” do Dzienn. Bydg. (4636)

15-20.000 zł (4634)
I hipot. na nieruchomości handl. - przemysł. w Inowrocławiu, wartości 200 tys. zł. poszukuję zaraz. Zgł. piśmienne do eksp. Dz. Bydg dod „H. P. 1”.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 30 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

SPRZEDAŻE

Wózek
dziecięcy sprzedam. Koł. łataja 5, m. 2. (2870)

Drzewo (4410)
olszowe dla rzeźników i pantoflarzy tania i na sprzedaż. Ewald Jeske, Bydgoszcz, Grunwaldzka 59.

Mebie (4529)
tanie sprzedaje, okazynie dębowa jadalna mah., cynialka, pokój męski, mah. salonik, szafa, biurko, lustro, złoty zegar. Śniadeckich 2, skład 1.

Tokarnia (4635)
(2 m. dł.) maszyna do kół (tokarka do drzewa) heblarka drzewna, piła taśmowa, maszyna do wpr. buksów, motor elektr. 6 HP, wiertarka na zapęd elektr. i maszyna do gładzenia obręczy. Wszystkie maszyny w b. dobrym stanie sprzedam tanio. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Jadalną
dębowa maszyną tania sprzedam. Pomorska 21, m. 8. (2962)

Koń
wóz na sprzedaż. Toruńska 65. (4630)

Kupię
gospodarstwo rolne. Wpłace 25-30 tys. Pośrednictwo wyłącznie. Oferty z dokładnym opisem i Wojciech Głaza, Tuchola. (4638)

Kupimy
motor Diesla do 30 P. S. lub maszynę parową. Of. uprasza się skierować pod „Motor 80” do adm. Dz. Bydg. (4618)

Kupuję
używane meble, ubrania i obuwie, płace gotówka. Masłowska, Grunwaldzka 45. (4612)

POSADY WOLNE

Zdolnych
zastępów losowych poszukuje nowo utworzona pierwszorzędna instytucja. Najwyższa prowizja (Zaliczki). Obliczenie 2 razy w miesiącu. Of. „Polrek” Lwów, Zimorowicza 15, pod „Najskrupulatniejsze obliczenie”. (3977)

Pomocnik (4619)
rzeźniczy starszy, samodzielny, obeznan z dokladnie z wszelkimi wyrobami mięsno - wędliniarskimi zaraz potrzebny. Przy zgłoszeniach pisemnych nadesłać odpisy świadectw Zgł. Zygmunta Olgiewski, mistrz rzeźniczy, Grudziądz, Długa 10.

Pomocnik (4617)
krawiecki zaraz potrzebny na duże szuki. Gniewkowo, ul. Sobieskiego 8.

Poszukuje
młodszego krawca. Kujawska 13, m. 4. (4608)

Poszukuje
ekspedjentki do składu kolonialnego zaraz. Zgł. do gospodarza, Święca nr. 17. (2964)

Piekarz-cukiernik
młodszy czeładnik może się zaraz zgłosić, tylko dobry fachowiec. Kierzkowski, piekarnia-cukiernia, Święcie, Batorego 4. 4623

Młodszego
samodzielnego czeładnika piekarskiego, obeznanego w cukiernictwie poszukuje Piekarnia Cukiernia Józef Parzyk, Święcie, ul. Dworcowa 17. (2940)

z ołowiu będzie srebro!

Chciałby może ktokolwiek zaprzeczyć, iż czeładki, które drukują się w ogłoszeniu w Dzienniku Bydgoskim są z ołowiu? — Zaprzeczył by może kto, iż ogłoszenia te dużo złotych inserentów przyniosą? — Ktożby odważył się dzieć ogłoszenia nudać, jeżeli by z tego żadnych korzyści nie miały? — Obecnie, w czasie sprzedaży przedświątecznej można się o tem najlepiej przekonać. Okaze się tedy skuteczność ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim. Kto nie wierzy niech przymierzy!

Potrzbna (4581)
starsza osoba w wieku 55-40 lat do zarządu, znająca się na kuchni, do dwóch osób, inteligentna, miłej powierzchowności, pensja według urzędu. Of. Dz. Bydg. Toruń pod „5”.

Poszukuje
samodzielnego cukiernika od zaraz. Farowa piek. i cukiernia, Żurawki Boleślaw, Chałmno, ul. Ryccerska 22. (2943)

Chłopak
do posyłek od lat 14 do 16 zaraz potrzebny. Promenada 14. (2939)

Przychodnia
z dobrami świadectwami potrzebna. Dworcowa 22, sklep, 16-18. (2962)

Poszukuje
działną fryzjerkę kursistki wykluczone. Zgł. Inowrocław, Pl. Klasztorny 4, Markiewicz. (4633)

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista (4591)
młody rutynowany z akordeonem bogatym repertuarem wolny od 15 marca lub później. Zgłosz. Dz. Bydg. „Rutynowany”.

Samodzielny
starszy czeładnik piekarski, dobra znajomość cukiernictwa, poszukuje posady. Łuawik Wesołowski, Lisowo pow. Chełmno. (4632)

Rządca
gospodarczy z 8 letnią praktyką w Pozn. na Pomorzu i w Kongr. wszechstronnie obeznan, dobry organizator poszukuje posady od 1 kwietnia 32. r. Zgł. przyjmuję administracja pod Nr. „8”. (4466)

Księżkowa
bilansistka z długoletnią praktyką poszukuje posady ewtl. w godzinach wieczorowych. Of. do filij pod „Dzielną”. (2947)

Fotografistka
poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Fotografistka”. (4 51)

Bufetowy
1000 zł kaucji. poszukuje bufetu na rachunek, miłośność obojętna. Of. pod „Stołowy”. (4614)

Wszechstronnie
d świadczonej rolnik poszukuje posady. Mogę ałożyć kaucję. Of. do Dz. Bydg. pod „Doświadczo-ny”. (4637)

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
okazyjnie w dużej wsi kościelnej, najlepsze położenie, naprzeciw kościoła wydzierżawi natychmiast gospodarz. Pepliński, W. Komorsk powiat Święcie Pomorz. (4571)

Składowa
duże z szopa natychmiast lub później tania do wydzierżawienia. Ewald Jeske, Grunwaldzka 59. (4409)

Wydzierżawie
od 1-go kwietnia rb. skład kolonialny z restauracją i urządzeniem, mieszkanie, zajazdem wraz przyległymi ubikacjami. Marja Sypniewska, Nowemiasto (Pomorze) Mostowa 4. (4572)

Dzierżawa
400 morg 10 lat, objęcie 15.000 Nowakowski, Dworcowa 70. (2954)

Dzierżawa
4 morgi, dom. Kulezak, Brzozowa 5. 4626

Skład
2 pokoje kuchnia w do- brem położeniu tania do wynajęcia. Niegolewskiego 2, Mazurek. (4615)

Ostrzeżenie
że mieszkanie w wili „Hala”, Kościuski 7, bez zezwolenia gospodarza nie wynajmuje się. (2942)

POKOJE

Prótnego
pokoju lub małego składu poszukuje na pracownię. Of. filja Dz. „Z. R.” (2950)

Pokój
umebl. soneczny do wynajęcia. Paderewskiego 14 m. 7. (2949)

Pokój
umebl. tani, centralnym ogrzewaniem wynajme. Konarskiego 11, m. 8. (2948)

Pokój
wydzierżawie. 3 Maja 5, m. 1. (2441)

Dobrze (4611)
umebl. pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 28, m. 3.

Pokój (4616)
tania. Kordeckiego 25, 6.

Pokój
dla 1-2 osób ewtl. z urządzeniem kuchni. Sienkiewicza 16, m. 10. (2957)

Pokój 2958
umebl. Kościuszki 4, m. 4.

Pokój
dla lepszych panów. Dworcowa 3, I p. 2952

KUPNA

Gruzy
cegłanego ca 15 m³ poszukuje. Kujawska 82, skład kolonialny. (4540)

Kredens
w dobrym stanie niedrogo kupię. Adres w Dzienniku. (2938)

Dywan
2 1/2 x 3 1/2 kupię. Adres w Dzienniku. (2960)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania 2 pokoje z kuchnią od 1. IV. lub później. Łaskawe oferty pod „Dobre światło” do Dz. Bydg. (4520)

Mieszkanie
frontowe 2-4 pokojowe poszukuje urzędnik. Zgł. pod „L.” filja Dz. (2951)

Pokój
kuchnia wolne. Śniadeckich 43, I. (2951)

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 30, nauczyciel na stanowisku, pozna panję przystojną, cel matrymonialny. Zgłosz. do Dzienn. Bydg. pod „Zaustanie”. (4578)

Blondyn
poślubi pannę, która dopomoże do ukończenia nauk rolniczych. Zgł. do fil. Dz. Bydg. pod „Student”. (4586)

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista (4591)
młody rutynowany z akordeonem bogatym repertuarem wolny od 15 marca lub później. Zgłosz. Dz. Bydg. „Rutynowany”.

Samodzielny
starszy czeładnik piekarski, dobra znajomość cukiernictwa, poszukuje posady. Łuawik Wesołowski, Lisowo pow. Chełmno. (4632)

Rządca
gospodarczy z 8 letnią praktyką w Pozn. na Pomorzu i w Kongr. wszechstronnie obeznan, dobry organizator poszukuje posady od 1 kwietnia 32. r. Zgł. przyjmuję administracja pod Nr. „8”. (4466)

Księżkowa
bilansistka z długoletnią praktyką poszukuje posady ewtl. w godzinach wieczorowych. Of. do filij pod „Dzielną”. (2947)

Fotografistka
poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Fotografistka”. (4 51)

Bufetowy
1000 zł kaucji. poszukuje bufetu na rachunek, miłośność obojętna. Of. pod „Stołowy”. (4614)

Wszechstronnie
d świadczonej rolnik poszukuje posady. Mogę ałożyć kaucję. Of. do Dz. Bydg. pod „Doświadczo-ny”. (4637)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania 2 pokoje z kuchnią od 1. IV. lub później. Łaskawe oferty pod „Dobre światło” do Dz. Bydg. (4520)

Mieszkanie
frontowe 2-4 pokojowe poszukuje urzędnik. Zgł. pod „L.” filja Dz. (2951)

Pokój
kuchnia wolne. Śniadeckich 43, I. (2951)

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 30, nauczyciel na stanowisku, pozna panję przystojną, cel matrymonialny. Zgłosz. do Dzienn. Bydg. pod „Zaustanie”. (4578)

Blondyn
poślubi pannę, która dopomoże do ukończenia nauk rolniczych. Zgł. do fil. Dz. Bydg. pod „Student”. (4586)



Wielka WYSTAWA DYWANÓW

OD DNIA 13-GO MARCA DO DNIA 26-GO MARCA 1932 R. WŁĄCZNIE W NASZYM MAGAZYNIE NA DRUGIM I TRZECIM PIĘTRZE.

Ceny znacznie zmniejszone obowiązują tylko podczas trwania wystawy.

Otwarcie wystawy w niedzielę, dnia 13 marca o godz. 3-ciej po poł. — **W tym czasie koncert.**

Wstęp wolny. Wejście na wystawę w niedzielę z ulicy Dworcowej. **Wstęp wolny.**

Telefony 354 i 17

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska nr. 15

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy „Bemi“ Bydgoska Elektro-Mechanizacji T. z. o. p. w Bydgoszczy, ul. Sw. Trójcy 10 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 29 lutego 1932 r. o godz. 10,35 przed poł. postępowanie upadłościowe ponieważ firma jest niewypłacalną. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Gramatowskiego z Bydgoszczy, ul. Długa. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 31 marca 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelni, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyi, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 24 marca 1932 r. o godz. 9 zaś celem zbywania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 14. IV. 1932 r. g. 9 pokój 4. Wszelkim którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 23 marca 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (4607) Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

BILANS na dzień 31 grudnia 1931 roku

Stan czynny	zł	gr	Stan bierny	zł	gr
Gotówka w kasie	347	55	Udziały członków	106.943	70
Banki	188	—	Fundusz zasobowy	108.926	65
Ruchomości	2.857	70	Fundusz rezerwy specj.	5.234	70
Nieruchomości	1.852	826	Fundusz rezerwy hipot.	1.445.368	58
Dłużnicy	3.646	10	Hipoteki	174.570	36
			Dywidendy	100	40
			Udziały do zwrotu	2.124	49
			Zysk do dysp. Waln. Zgrom.	16.597	02
	1.859.865	90		1.859.865	90

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1932 roku.
Towarzystwo Mieszkaniowe
 Spółdzielnia zapisana z ogranicz. odpowiedzialn.

Zarząd: Kaczmarek, Zabielski, Kres.

Spzedaż przymusowa.

W sobotę, 11. dnia 12. III. br. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 10 stół okrągły, oponę rowerową, opony samochodowe, zegar ścienny, aparat radiowy 3 lampowy. 4639 I. Urząd Skarbowy.

Nadleśnictwo Borek. pocz. Samostrzel, pow. wyrzyski

4602) sprzedawca z rew. Dąbrowa i Bnin
 1. ca 20 m. jesionów dłużyc II — IV kl.
 2. „ 20 m. dębów „ I — IV kl.
 3. „ 70 m. olszy „ II — IV kl.
 Nadleśniczy.

Upraszamy

w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografie i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przestali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

Restauracja „POD STRZECHĄ“

4602) poleca: koźlak z beczki, smaczne i obfite obiady po 1,20 zł. Codziennie wieczorem koncert i występ artystyczny. Od 16 hm. nowe sily artystyczne z ulubieciem publiczności Olesiem Oleslawskim. (4599)

Zakład leczniczo-kapielowy „SANITAS“ ul. Gdańska 27, tel. nr. 715. obniżył ceny na kąpiele zw. o 20 proc. Otwarty codziennie od godz. 9,30 do 8 wiecz.

Ratunek dla skóro-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Święte uznanie. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum. Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Samochód ciężarowy

4584) Steyr 2 1/2 t. w dobrym stanie, zdalny do jazdy, z nowymi oponami, niedawno gruntownie zremontowany, tania na dogodne warunki na sprzedaż u HENRYKA FRANCKA SYNOWIE S.A. INOWROCLAW (4584)

Potrzebni od 1 kwietnia na większy majątek na Pomorzu

ogrodnik żonaty borowy żonaty 2 włodarzy z zaciągłem Zgłosz. z odpisami świadectw nadesłać do Eksped. Dziennika Bydgoskiego pod „Majątek“. (4624)

WYPRZEDAŻ

Zarządca masy upadłości firmy M. Klimek w Bydgoszczy, Stary Rynek 7, prosi P.P. Kupców o składanie ofert na nabycie całego składu z towarem wymienionej masy. Dokładna inwentura leży do przegladu w biurze zarządcy. Oferty pisemne tylko z podaniem ceny gotówkowej należy skierować do biura zarządcy adwokata Szlenka w Bydgoszczy, ul. Mostowa 7 i to do dnia 14 marca 1932 r. najpóźniej do godz. 1-szej w południe, przy jednoczesnym złożeniu kaucji w kwocie 1.000 zł.

Zarządca zastrzega sobie prawo odrzucenia ofert, przy czym w tym wypadku kaucja zostanie zwrócona w dniu 16 marca 1932 r. 4628) Zarządca masy.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

POLECENIA

Wózki
 dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Reperacje. (4365)

SPRZEDAŻ

6.500 zł
 sprzedam dom, centrum. Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. 2925

Sprzedam (4580) natychmiast z powodu wyjazdu kamienieć narozną, ładne położenie, główna ulica, dochód przeszło 13.000 zł. Oferty proszę skierować: Bienkowski, Grudziądz, Lipowa 34. (2956)

Kamienica
 dwupiętrowa 27 000, wpłaty 12 000. Nowakowski, Dworcowa 70. (2956)

Sprzedam
 plac budowlany 1 3/4 mrg. Nakielska 291. (4631)

Dom
 ogród 5000 zł, wpłaty 3000 Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (2955)

Skład
 kolonjalny sprzedam. Łowicki, Ugory 44. (4604)

Wille (4471)
 sprzedam natychmiast cała wolną z ogrodem, z wszystkimi wyzodami, w najlepszym odkrytym punkcie na Sielankach w Bydgoszczy. Wiadomość Śląska 15, part. lewo, w biurze, telef. 402.

Oberża
 kolonjalka, sala, 40 mórg 6 mórg ogrodu, 25.000 10.000 sprzedawca Nowakowski, Dworcowa 70. (2953)

Sklep
 dobrze zaprowadzony 50 lat, na sprzedaż. Grunwaldzka 36. (4589)

Restauracja
 dobrze prosperująca z konieczną i ładnym urządzeniem w centrum położona korzystnie na sprzedaż. Sokołowski, Sniadeckich 52. (4473)

Maszyna
 do szycia, kryta, salonowa prawie nowa, okazynie na sprzedaż. Wiadomość wskaże Dz. Bydg. (4596)

2 motory
 marki Atlant 65 i 45 sily mało używane korzystnie sprzedam. Obejrzeć Izbi-ca-Kujawska, Edward Wiemann. (4585)

Wózek
 dziecięcy, niklowany, jak nowy, sprzedam, Kaszubska 11, m. 8. (2944)

Taksówka
 korzystnie na sprzedaż. Jagiellońska 34, restauracja. (4600)

Kasa (4620)
 registryjną sprzedam. Toi uń, Podgórna 22,skład.

Bufet
 kredens okazynie sprzedam. Malborska 4. (4610)

Bufet
 kredens z 450. Warszawska 23, pracownia obu-wia. (4609)

Urządzenie
 restauracyjne, 4 lampk. radjo „Marconi“ na sprzedaż. Dworcowa 100, mieszkanie 7. (2946)

Urządzenie
 składowe z gablotkami tania. Plac Poznański 1, kouis. (4593)

Wózek
 dziecięcy, koń, patefon walizkowy sprzedam. Dr. Warmińskiego 5, podwórze, I ptr. (2961)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem iniejsca o 20 % drożej. Za terminowe nmieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.